

Informator Info

OŻAROWSKI



ISSN 1733-9413
NR 22 (143) listopad-grudzień '06



- z pracy burmistrza
- z pracy rady miejskiej
- wyniki wyborów samorządowych
- z życia szkół
- karty historii
- święta w Unii
- dobre rady na zimę
- OSP, Policja

fot. Ludmiła Król



*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego Nowego Roku
wszystkim Mieszkańcom Gminy*

życzą

Rada Miejska i Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego



*Cicha i Święta Noc
pokój niesie ludziom wszem ...*

*Także nam, Mieszkańcom Miasta i Gminy Ożarów Mazowieckiej,
którzy, tak jak wszyscy mieszkańcy Ziemi,
oczekujemy Tej Nocy i Świąt Bożego Narodzenia.
Niech będą błogosławione, radosne i spokojne,
niech upłyną w pogodnej, rodzinnej atmosferze
z poszanowaniem najpiękniejszych religijnych i polskich tradycji.
Niech pachną choinką obsypaną prezentami,
niech zaskrzypią świeżym śniegiem w drodze na Pasterkę,
niech przyniosą wiele radości i odpoczynku.*

*Życzymy Państwu
pomyślności i zdrowia w Nowym Roku 2007.
Wierzymy, że będzie to kolejny dobry rok
w realizowaniu zaplanowanych zadań własnych i gminnych.*

*Roman Jasiński
Przewodniczący Rady Miejskiej*

*Kazimierz K. Stachurski
Burmistrz*

Ożarów Mazowieckiej, Boże Narodzenie 2006





Kazimierz Konstancy Stachurski
Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego V Kadencji Samorządowej

Szanowni Państwo,

za nami wybory samorządowe do nowej, piątej już kadencji samorządów gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich Rzeczypospolitej Polskiej. W Ożarowie Mazowieckim odbyły się one sprawnie i szybko. Późną nocą, po pierwszej turze wyborów - 12 listopada - Gminna Komisja Wyborcza mogła rozpocząć sumowanie wyników wyborów do Rady Miejskiej oraz wyborów Burmistrza, na podstawie protokołów 14 Komisji Obwodowych.

Dziękuję wszystkim Mieszkankom i Mieszkańcom naszego Miasta i Gminy za tak liczny udział w wyborach (frekwencja wyborcza osiągnęła blisko 49%). Dziękuję Wszystkim, którzy zdecydowali się oddać głos na mnie, urzędującego burmistrza. Po czterech latach pracy dla naszego wspólnego dobra, dla rozwoju Miasta i Gminy, to największa nagroda i najwyższe uznanie. Radość moja i wdzięczność jest tym większa, że wśród członków nowej Rady Miejskiej jest wiele wspaniałych osób, które znam bardzo dobrze, z którymi łączy mnie od lat współpraca samorządowa i społeczna.

Chcę pozostać burmistrzem otwartym na wszystkie problemy mieszkańców, burmistrzem skutecznym w działaniu, dostępnym każdego dnia wraz z urzędnikami w Urzędzie Miasta i w innych jednostkach gminnej administracji. Zawsze będę podkreślał, że osiągnięcia poprzedniej kadencji to nasze wspólne dzieło. W nadchodzącej kadencji również zapraszam do współpracy: Radnych Miejskich, Sołtysów i Przewodniczących Rad Osiedli, Stowarzyszenia, Organizacje, Kluby, Spółdzielnie, zapraszam Mieszkańców, szczególnie liczę na dobrą współpracę z młodzieżą tą uczącą się i tą pracującą.

Gratuluje zwycięstwa w wyborach Paniom i Panom Radnym Miejskim - tym, którzy dostąpili zaszczytu ponownego wyboru, jak i tym, którzy zostali wybrani po raz pierwszy. To ogromny zaszczyt, a równocześnie duża odpowiedzialność reprezentowania swego okręgu wyborczego.

Gratuluje serdecznie nowo wybranym Radnym Powiatowym, wśród których mamy reprezentantkę Kobiet z naszej Gminy - Panią Bogusię Miziołek.

Jestem przekonany, że współpraca z Zarządem Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego układać się będzie pomyślnie. Gratuluje wyboru Panom: Janowi Żychlińskiemu – Staroście naszego powiatu i Leszkowi Tokarczykowi Wicestaroście – reprezentującemu naszą gminę. Razem z Państwem gratuluje Burmistrzom i Wójtom oraz Radnym sześciu gmin z którymi tworzymy Powiat Warszawski Zachodni.

Gratuluje Panu Pawłowi Kanclerzowi, z którym współzawodniczyliśmy o Państwa głosy, wyboru do Rady Powiatu oraz stanowiska w Zarządzie Powiatu.

Wybory nieco urozmaiciły normalną pracę Urzędu, ale nie zakłóciły ważnych działań jakie chcemy wykonać do końca roku. Korzystając z niezwykle przyjaznej jak na tę porę roku pogody, realizujemy cztery budowle (ośrodek zdrowia i przedszkole w Józefowie, salę gimnastyczną w Świącicach, dom komunalny w Ożarowie). Do 20 grudnia zostaną zakończone prace przy budowie szkolnego stadionu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ołtarzewie, a przy ul. Kolejowej w Ożarowie kończymy remont Urzędu Miasta, do którego serdecznie Państwa zapraszam.

Kazimierz Konstancy Stachurski - Burmistrz

**Działania i decyzje podjęte w Urzędzie Gminy w okresie 24 października do 5 grudnia****W TRYBIE USTAWY – PRAWO ZAMÓWIENI PUBLICZNYCH:**

Ogłoszono przetargi na następujące realizacje:

- przetarg nieograniczony na uruchomienie dostępu do lokalnego bezprzewodowego Internetu na terenie Gminy Ożarów Mazowiecki,
- przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowej i budowę boiska sportowego o sztucznej nawierzchni o wymiarach 42 x 50 m przy ul. Poznańskiej 123 w Ożarowie Mazowieckim.

Podpisano umowy:

- z firmą Zakład Usług Instalacji Sanitarnych Marian Dybiec z siedzibą w Ożarowie Mazowieckim na roboty dodatkowe do umowy podstawowej na przebudowę sieci wodociągowej i kanału sanitarnego tłoczego miejscowości Józefów (wykonanie komory z uzbrojeniem i zamontowaniem urządzeń pomiarowych na kanale tłocznym sanitarnym) za cenę brutto – 17.655,00 zł,
- z firmą „Papyrus” Piotr Szumski z siedzibą Dziekanów Leśny; 05-092 Łomianki na dostawę i montaż 4 szt. przydomowych oczyszczalni hydroponicznych na terenie Gminy Ożarów Maz. w ramach Programu Sanitacji Gminy za cenę brutto: 55.360,00 zł,
- z firmą „Dombruk” – Tomasz Bończak z siedzibą w Ożarowie Maz. na przebudowę drogi powiatowej Nr 01520 – ul. Sochaczewskiej w m. Strzykuły Wieruchów w zakresie budowy chodnika i peronu przystankowego za cenę brutto: 199.989,98 zł,
- z Bankiem Spółdzielczym w Pruszkowie z siedzibą ul. Bolesława Prusa 88; 05-800 Pruszków na usługę bankową polegającą na udzieleniu długoterminowego kredytu w wys. 500.000,00 zł, za cenę: 46.181,12 zł.

Zatwierdzono:

-wynik przetargu na obsługę i eksploatację wydzielonej infrastruktury technicznej (wod.-kan. i CO) na terenie Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Ożarowie Mazowieckim w 2007 r. za cenę brutto: 849.120,00 zł.

W ZAKRESIE INWESTYCJI I REMONTÓW

Podpisano umowy w wyniku przeprowadzonego postępowania na podstawie art. 4, pkt. 8 ustawy Prawo Zamówień Publicznych z dnia 29 stycznia 2004r. (Dz. U. z 2004r. Nr 19 poz. 117 ze zm.) na inwestycje:

- opracowanie dokumentacji i przebudowa przyłącza kanalizacji deszczowej na posesjach przy ul. Poznańskiej 218 i Poznańskiej 200 na terenie Gminy Ożarów Maz. Wykonawca: Zakład Usług Instalacji Sanitarnych M. Dybiec. Koszt: 10.980 zł brutto
- Zakończono prace:**
- opracowanie koncepcji budowy kanalizacji sanitarnej Szeligi - Macierzysz
- przebudowę ul. Małej w Ożarowie Maz.
- przebudowę ul. Krzywej w Ożarowie Maz.

Wydano decyzje i wydziałowe warunki techniczne:

- 3 decyzje na lokalizację zjazdu;
- 3 decyzje zezwalające na umieszczenie w pasie drogi urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego;
- 3 decyzje na prowadzenie robót w pasie drogowym
- 7 Wydziałowych Warunków Technicznych do projektów Decyzji o warunkach zabudowy i Decyzji o ustalaniu inwestycji celu publicznego

W ZAKRESIE GEODEZJI I GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI**Wydano decyzje i postanowienia:**

- 15 decyzji zatwierdzających podział nieruchomości
- 11 postanowień o możliwości podziału nieruchomości
- 5 decyzji w sprawie rozgraniczenia nieruchomości
- 12 zaświadczeń o adresie nieruchomości,
- Wydano 2 zarządzenia w sprawie nieskorzystania przez gminę z prawa pierwokupu
- Sprzedano Aktem Notarialnym zabudowaną działkę nr 11/9 w obrębie SHR Płochocin.
- Sprzedano Aktem Notarialnym działkę nr 139/3 w Jawczycach.
- Nabyto Aktem Notarialnym działkę nr 50/2 i 61/9 w obr.03 pod ulicę Parkową w Ożarowie Maz.
- Sprzedano grunt pod pawilonem handlowym przy ul. Poznańskiej w Ożarowie Maz.

W ZAKRESIE ARCHITEKTURY**Wydano decyzje i postanowienia:**

- 24 decyzje o warunkach zabudowy ,
- 3 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego,
- 7 zaświadczeń o przeznaczeniu działek,
- 11 wypisów ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Ożarów Maz.
- 64 wypisy i rysy z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, opracowano 35 decyzji o warunkach zabudowy celem wysłania do uzgodnień
- Wyłożono 4 projekty planów zagospodarowania przestrzennego gminy Ożarów Maz. do publicznego wglądu dla obszarów:
- Płochocin-Gołaszew-część wsi Ołtarze-wa i Świącic,
- Myszczyn-Orły-Pilaszków,
- Umiastów-Kręczi-Kaputy,
- Ożarów-wieś – Bronisze – Jawczyce.

W ZAKRESIE EDUKACJI

- Delegacje uczniów z pocztami sztandarowymi brały udział w gminnych obchodach Dnia Niepodległości.
- Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Płochocinie uczestniczyli w centralnych obchodach Dnia Niepodległości w Warszawie na Placu Piłsudskiego.

W ZAKRESIE KULTURY

- 31 października odbyło się otwarcie wystawy „Pro memoria” - wielopokoleniowych rodzin warszawskich. Autorem i pomysłodawcą wystawy jest Pan doktor Stefan Lewandowski.
- W niedzielę 29 października Dom Kultury zorganizował koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca MAZOWSZE (chór i orkiestra). Koncert odbył się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego z okazji XXVI rocznicy wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Sanktuarium. Koncert ten kończył doroczny - IV Festiwal „Muzyka w barwach jesieni”. Zespół wystąpił w czasie Mszy Świętej oraz dał koncert pieśni religijnych, ludowych i patriotycznych tuż po niej. Orkiestrą i chórem dyrygował Mirosław Maciej Banach. Zespół wykonał pieśni: „Rota”, „Barka”, „Czy powróci”, „Pierścienie”, „Pieśń wieczorna”, „Kukułeczka”, „Kawaliry”, „W kądzieluńskim boru”, „To i hola”, „Muzyczka”, „Piosenki cieszyńskie”, „Dwa serduszka”, „Nie zginaj kaliny”, „Łowiczanka”, „Cyt, cyt” i „Wiązanka pieśni polskich”.
- 5 listopada odbył się spektakl teatralny dla dzieci. Tym razem młodzi widzowie mogli obejrzeć spektakl „Calineczka” w wykonaniu aktorów z agencji ART.-RE z Krakowa. Ten sam spektakl mogli obejrzeć widzowie w SP w Płochocinie.
- Również 5 listopada odbyła się zabawa dla seniorów. Zabawy prowadzone i organizowane są społecznie przez członkinie zespołu „Ożarowskie Kumoszki”. Organizatorki zapraszają seniorów z naszej gminy oraz z gmin sąsiednich.
- W poniedziałek 6 listopada młodzież gimnazjalna ze szkół w Ożarowie Maz. obejrzała spektakl teatralny „..... a diabłu ogarek” w wykonaniu Teatru „Attache” z Krakowa. Spektakl nawiązywał do wydarzeń z niedawnej historii Polski i świata.
- W niedzielę 19 listopada odbył się teatrzyk dla dzieci „Kubuś Uszatek i przyjaciele” w wykonaniu Teatru ART.-RE z Krakowa. Spektakl odbył się w DK „Uśmiech” w Ożarowie a następnie w SP w Płochocinie.
- 26 listopada najmłodszy widzowie obejrzały spektakl teatralny. Tym razem była to bajka „Jacek i Placek”. Spektakl zaprezentowany był widzom w DK „Uśmiech” w Ożarowie Maz. oraz w SP w Płochocinie.
- Mieszkańcy gminy bardzo pozytywnie oceniają tegoroczną inicjatywę dyrektora DK polegającą na niedzielnych spotkaniach z teatrem dla dzieci. Spektakle mają stałą widownię. Każdy spektakl poprzedzony jest czytaniem bajki w ramach akcji „Poczytaj mi mamó, poczytaj mi tato”. Bajkę czyta zaproszony gość i jeden z rodziców obecnych na spektaklu.

Burmistrz - Kazimierz Stachurski



**W dniu 17 października 2006 r. na XLIX sesji Rada Miejska
w Ożarowie Mazowieckim podjęła następujące uchwały:**

U C H W A Ł A Nr 464/06

w sprawie: wprowadzenia zmian w budżecie miasta i gminy na rok 2006.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Zwiększyć dochody gminy o kwotę 783.215 zł w pełnej szczegółowości klasyfikacji budżetowej zgodnie z załącznikiem Nr 1. Plan dochodów po zmianach stanowi kwotę 49.675.215 zł.

§ 2

Zmniejszyć wydatki gminy o kwotę 152.768 zł.

Zwiększyć wydatki gminy o kwotę 935.983zł w pełnej szczegółowości klasyfikacji budżetowej zgodnie z załącznikiem Nr 2. Plan wydatków po zmianach stanowi kwotę 54.259.941 zł.

§ 3

1. Różnica między planem dochodów a planem wydatków stanowi kwotę 4.584.726 zł.

2. Z dochodów budżetu gminy przeznaczona się kwotę 2.733.480 zł. na spłatę rat kredytów i pożyczek, zgodnie z Załącznikiem Nr 3 do niniejszej Uchwały.

3. Deficyt budżetu w wysokości 7.318.206 zł, tj. po uwzględnieniu zapisów w pkt. 2 zostanie pokryty z:
- wolnych środków wynikających z rozliczenia kredytów i pożyczek z lat ubiegłych w wysokości 511.206zł
- kredytów zaciąganych w bankach krajowych w wysokości 6.807.000 zł.

U C H W A Ł A Nr 465/06

w sprawie: ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli i szkół prowadzonych na terenie Gminy Ożarów Mazowiecki przez podmioty niepubliczne.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Określa się tryb udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli i szkół prowadzonych na terenie Gminy Ożarów Mazowiecki przez podmioty niepubliczne w brzmieniu załącznika do niniejszej uchwały.

U C H W A Ł A Nr 466/06

w sprawie: ustanowienia służebności gruntowych na działkach nr 18/7 i 415 obr. 10 położonych w Ożarowie Maz.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Wyrazić zgodę na obciążenie działek gruntu nr 18/7 i 415 obr. 10 położonych w Ożarowie Mazowieckim służebnościami gruntowymi na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr 18/6 polegającymi na

prawie przejazdu i przechodu oraz przeprowadzenia mediów.

U C H W A Ł A Nr 467/06

w sprawie: oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości będącej własnością Gminy Ożarów Mazowiecki, położonej w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Floriana.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Wyrazić zgodę na oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej działkę nr 146 o pow. 812 m² położonej w obr. 07 w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Floriana, niezbędnej do poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej stanowiącej dz. nr 58.

U C H W A Ł A Nr 468/06

w sprawie: nieodpłatnego przejęcia od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Duchnice działek przewidzianych pod drogi, położonych w obrębie Duchnice.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Wyrazić zgodę na nieodpłatne przejęcie od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Duchnice następujących działek przewidzianych pod drogi, położonych w obrębie Duchnice:

- dz. ew. nr 514 o pow. 3251 m² – ul. Architektów
- dz. ew. nr 503 o pow. 3245 m² – ul. Geodetów
- dz. ew. nr 443 o pow. 3329 m² – ul. Prawników
- dz. ew. nr 410 o pow. 2696 m² – ul. Księgowych
- dz. ew. nr 376 o pow. 1597 m² – ul. Nadziei
- dz. ew. nr 361 o pow. 1561 m², nr 321 m² o pow. 1041 m² – ul. Baczyńskiego
- dz. ew. nr 344 o pow. 1519 m², nr 310 m² o pow. 1059 m² – ul. Asnyka
- dz. ew. nr 427 o pow. 1007 m², nr 451 o pow. 385 m², nr 495 o pow. 386 m², nr 515 o pow. 804 m² – ul. Gałczyńskiego
- dz. ew. nr 299 o pow. 2415 m², nr 389 o pow. 837 m², nr 417 o pow. 1276 m² – ul. Poetów
- dz. ew. nr 288 o pow. 1402 m², nr 414 o pow. 328 m², nr 444 o pow. 343 m², nr 488 o pow. 1241 m² – poszerzenie ul. Duchnickiej

U C H W A Ł A Nr 469/06

w sprawie: zmiany uchwały Nr 440/06 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 27 lipca 2006r. w sprawie nieodpłatnego przejęcia od Tele-Foniki Kable S.A. działek położonych w Ożarowie Mazowieckim

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 440/06 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 27 lipca 2006r. w sprawie nieodpłatnego nabycia od Tele-Foniki Kable S.A. działek położonych w Ożarowie Mazowieckim wprowadza się zmiany: w § 1 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie: „Wyrazić zgodę na nieodpłatne nabycie od Tele-Foniki Kable S.A. na rzecz Gminy Ożarów Mazowiecki następujących działek położonych w Ożarowie Mazowieckim i we wsi Ożarów pozostających w użytkowaniu wieczystym.”

U C H W A Ł A Nr 470/06

w sprawie: zmiany uchwały Nr 343/05 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 8 września 2005r w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki do nieodpłatnego przejęcia od firmy TELE-FONIKA KABLE S.A., z Myślenic infrastruktury Technicznej dotyczącej mediów zlokalizowanych na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Poznańskiej w Ożarowie Mazowieckim.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 343/05 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 8 września 2005r. w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki do nieodpłatnego przejęcia od firmy TELE-FONIKA KABLE S.A., ul. Hipolita Cegielskiego 1, 32-400 Myślenice, Infrastruktury Technicznej dotyczącej mediów zlokalizowanych na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Poznańskiej w Ożarowie Mazowieckim wprowadza się zmiany: w § 1 wers drugi otrzymuje brzmienie: „nieodpłatnego nabycia na rzecz Gminy Ożarów Mazowiecki od firmy TELE-FONIKA”

U C H W A Ł A Nr 471/06

w sprawie: zmiany uchwały Nr 344/05 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 8 września 2005r. w sprawie nieodpłatnego nabycia od Tele-Foniki Kable S.A. działek zabudowanych budynkami infrastruktury technicznej

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 344/05 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z dnia 8 września 2005r. w sprawie nieodpłatnego nabycia od Tele-Foniki Kable S.A. działek zabudowanych budynkami infrastruktury technicznej wprowadza się zmiany: w § 1 w punkcie a) wers ósmy otrzymuje brzmienie: „- dz. ew.nr 44/49 obr. 09 o pow. 797 m² – zbiornik naziemny wody przeciwpożarowej”



UCHWAŁA Nr 472/06

w sprawie: przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ożarów Mazowiecki dla obszaru Duchnice-Ołtarzew

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

1. Przystępuje się do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ożarów Mazowiecki dla obszaru Duchnice-Ołtarzew, zwanego dalej w treści uchwały planem, obejmującego obszar oznaczony na mapie stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały.
2. Granica obszaru planu obejmującego

działki nr ew. 18/4,18/5,18/2 71/2,71/1,191,194,153,24/1,24/2,25/1,25/2 oraz część działki nr ew. 46/2, 51, 56, 193, 440/9, 440/12, 440/5, 83/1, 90,154/3,152 oznaczona jest w załączniku graficznym, stanowiącym załącznik do uchwały.

§ 2

1. Przedmiotem sporządzenia zmiany planu w skali 1:1000 jest przeznaczenie terenów na cele zabudowy mieszkaniowej i mieszkaniowej jednorodzinnej.
2. Ustalenia planu obejmować będą zakres wynikający z treści art. 15 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003r. (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.).

UCHWAŁA Nr 473/06

w sprawie: poparcia inicjatywy Gminy

Miasto Sochaczew budowy schroniska dla bezdomnych zwierząt we współpracy z gminami Związku Międzygminnego „Kampinos”

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Popiera inicjatywę Gminy Miasto Sochaczew budowy schroniska dla bezdomnych zwierząt we współpracy z gminami Związku Międzygminnego „Kampinos”.

§ 2

1. W celu realizacji inwestycji, o której mowa w § 1, zostanie zawarte porozumienie dotyczące zasad współfinansowania projektu budowy.
2. Upoważnia się Burmistrza Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki do podpisania porozumienia.

W dniu 24 listopada 2006 r. na I sesji Rada Miejska w Ożarowie Mazowieckim podjęła następujące uchwały:

UCHWAŁA Nr 1/06

w sprawie: wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim. Na podstawie art.19 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz.1591 z późn. zm./, po przeprowadzeniu głosowania tajnego.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Stwierdza się wybór radnego Pana Romana Jasińskiego na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim.

UCHWAŁA Nr 2/06

w sprawie: Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim. Na podstawie art.19 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 142,

poz.1591 z późn. zm./, po przeprowadzeniu głosowania tajnego

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

- Stwierdza się wybór radnych:
1. Pani Krystyny Tenderenda
 2. Pani Blanki Jabłońskiej na Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim.

W dniu 5 grudnia 2006 r. na II sesji Rada Miejska w Ożarowie Mazowieckim podjęła następujące uchwały:

UCHWAŁA Nr 3/06

w sprawie: powołania stałych komisji Rady i ich składów osobowych.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się 5-osobowe skład stałych komisji Rady.

§ 2

1. Powołuje się Komisję do spraw budżetowych w składzie:
 - Pan Roman Jasiński
 - Pan Robert Kukułowicz
 - Pani Barbara Halina Laska
 - Pan Andrzej Rostkowski
 - Pan Lech Toruszewskido zadań której należą m.in. sprawy z zakresu: budżetu i majątku Gminy, podatków i opłat, rozwoju gospodarczego Gminy.
2. Powołuje się Komisję do spraw gospodarczych w składzie:
 - Pani Blanka Jabłońska
 - Pan Sławomir Kowalski
 - Pani Elżbieta Paleczna
 - Pan Tadeusz Czesław Szmigiel
 - Pan Stanisław Traczykdo zadań której należą m.in. sprawy z zakresu: inicjatyw gospodarczych, ładu przestrzennego i gospodarki gruntami, podmiotów gospodarczych, rolnictwa i bezpieczeństwa.

3. Powołuje się Komisję do spraw obywatelskich w składzie:

- Pan Robert Antoni Bieńko
 - Pani Jolanta Jadwiga Kasztelan
 - Pan Marcin Koprowski
 - Pani Maria Skornia - Roszaj
 - Pani Krystyna Tenderenda
- do zadań której należą m.in. sprawy z zakresu: ochrony zdrowia, pomocy społecznej oświaty, kultury, sportu i rodziny.

UCHWAŁA Nr 4/06

w sprawie: powołania komisji rewizyjnej.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się 7 – osobowy skład komisji rewizyjnej.

§ 2

- Powołuje się komisję rewizyjną w następującym składzie:
1. Pani Jolanta Jadwiga Kasztelan
 2. Pan Marcin Koprowski
 3. Pan Robert Kukułowicz
 4. Pani Barbara Halina Laska
 5. Pan Andrzej Rostkowski
 6. Pan Tadeusz Czesław Szmigiel
 7. Pan Stanisław Traczyk

UCHWAŁA Nr 5/06

w sprawie: powołania komisji rewizyjnej.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Wybiera się Przewodniczącego komisji rewizyjnej spośród członków tej Komisji.

§ 2

Przewodniczącym komisji wybrany został Pan Tadeusz Czesław Szmigiel.

UCHWAŁA Nr 5/06

w sprawie: powołania doraźnej komisji do aktualizacji Statutu Gminy i Regulaminu Rady Miejskiej.

Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

- W celu przygotowania zmian w obowiązującym Statucie Gminy i Regulaminie Rady Miejskiej, powołuje się doraźną komisję w następującym składzie:
1. Pani Blanka Jabłońska
 2. Pan Roman Jasiński
 3. Pan Marcin Koprowski
 4. Pan Robert Kukułowicz
 5. Pan Tadeusz Czesław Szmigiel
 6. Pani Krystyna Tenderenda
 7. Pan Stanisław Traczyk

Pełna treść uchwał do wglądu w UMIG w Ożarowie Maz., ul. Kolejowa, p. 101 lub na str. BIP www.ozarow-mazowiecki.pl



WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Znamy już Burmistrza oraz osoby, które będą przez kolejne cztery lata reprezentować mieszkańców w Radzie Miejskiej Ożarów Mazowieckiego oraz Radzie Powiatu Warszawskiego Zachodniego.

W wyborach listopadowych wybieraliśmy:

- Burmistrza
- 15 radnych Rady Miejskiej
- 4 radnych Rady Powiatu

Liczba wyborców uprawnionych do głosowania na terenie Gminy Ożarów Mazowiecki to 15 881. Liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania to 7 759. Frekwencja na terenie gminy wyniosła 48,86 %, największa frekwencja była w okręgu nr 2 (Osiedle Zientarówka) – 59,1 %, zaś najmniejsza w okręgu nr 13 (Płochocin wieś, Wolskie) – 39,71 %.

W wyborach bezpośrednich na burmistrza na dwóch zgłoszonych kandydatów mieszkańcy gminy Ożarów Mazowiecki głosowali następująco:

1. Kazimierz Stachurski - 4 991 głosów - 66 %
2. Paweł Kanclerz - 2 605 głosów – 34 %

W skład V kadencji Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim weszli:

Nr okręgu wyborczego	Granice okręgu	Liczba wybranych radnych	Wybrani radni	Liczba głosów
1	Osiedle RSM Bloki	2	Roman Jasiński Lech Toruszewski	286 390
2	Osiedle Zientarówka, Osiedle Ks, J. Poniatowskiego	1	Elżbieta Paleczna	194
3	Osiedle Franciszków	1	Sławomir Kowalski	178
4	Osiedle Mickiewicza	1	Tadeusz Czesław Szmigiel	117
5	Osiedle Ołtarzew i wieś Ołtarzew	1	Robert Kukułowicz	189
6	Osiedle Kabel i wieś Ożarów	1	Robert Antoni Bieńko	195
7	Duchnice, Konotopa, Jawczyce	1	Barbara Halina Laska	252
8	Macierzysz Bronisze,, Szeligi, Mory, Piotrkówek Duży	1	Maria Skornia-Roszij	203
9	Strzykuły, Piotrkówek Mały, Kaputy -Kręczi, Umiałów, Wieruchów, Pogroszew Kol, Pogroszew	1	Marcin Koprowski	165
10	Święcice, Myszczyń, Pilaszków, Orły,	1	Jolanta Jadwiga Kasztelan	142
11	Józefów, Wolica ,Płochocin Płd,	2	Krystyna Tenderenda Blanka Dorota Jabłońska	361 319
12	Płochocin Płn.	1	Stanisław Traczyk	232
13	Płochocin wieś, Wolskie, Koprki, Domaniewek, Gołaszew, Michałówek,	1	Andrzej Rostkowski	90

Do Rady Powiatu Warszawskiego Zachodniego z terenu gminy Ożarów Mazowiecki weszli:

- Leszek Tokarczyk - 669 głosów
- Bogumiła Miziołek – 531 głosów
- Paweł Kanclerz – 653 głosy
- Maciej Janusz Różalski – 363 głosy



PODZIĘKOWANIA

Szanowni Państwo, drodzy Wyborcy!

Chciałabym złożyć serdeczne podziękowania tym wszystkim osobom z mojego okręgu (Wolica, Józefów, Płochocin Południowy), którzy oddali na mnie głos w ostatnich wyborach samorządowych. Dzięki temu ponownie dostąpiłam godnego zaszczytu reprezentowania Państwa w Gminie Ożarów Mazowiecki. **Zrobię wszystko, aby sprostać stawianym mi obowiązkom i nie zawieść Państwa zaufania. Pragnę złożyć również wyrazy szacunku i uznania tym wszystkim, którzy głosowali na innych kandydatów i inne ugrupowania, bowiem idąc do wyborów daliście Państwo sobie szansę wpływu na rozwój Naszej Gminy jak również wzięliście na siebie część odpowiedzialności za Naszą „Małą Ojczyznę”, jaką jest Gmina Ożarów Mazowiecki.**

Serdecznie dziękuję.

Krystyna Tenderenda

Dziękuję bardzo wszystkim mieszkańcom Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki, którzy zechcieli poprzeć moją kandydaturę do Rady Powiatu warszawskiego zachodniego.

**Z wyrazami szacunku
Mariusz Paweł Ilnicki**

KW Prawo i Sprawiedliwość



**Leszek TOKARCZYK
- DZIĘKUJĘ WYBORCOM**

Szanowni Państwo,

W związku z minionymi wyborami samorządowymi pragnę serdecznie podziękować za poparcie oraz zaufanie, jakiego udzielił mi Państwo na najbliższe cztery lata. Dzięki Państwa głosom uzyskałem najlepszy wynik w naszej gminie, w wyborach do Rady Powiatu.

Obiecuję, że nie zawiodę Państwa zaufania i wykorzystam daną mi szansę, by godnie reprezentować wszystkich naszych mieszkańców. To dla mnie bardzo ważne, by czynnie uczestniczyć w tworzeniu lokalnej demokracji, by dbać o stały rozwój powiatu i gminy, by rzetelnie pełnić powierzone mi obowiązki.

Wyrażam nadzieję, iż moje kompetencje, potencjał oraz zapał pomogą w realizacji planów na lepszą przyszłość naszego powiatu i gminy.

Z wyrazami szacunku

Drodzy WYBORCY,

Pragniemy podziękować wszystkim osobom, które wzięły udział w ostatnich wyborach samorządowych. Dziękujemy wszystkim tym, którzy obdarzyli nas zaufaniem i oddali na nas swój głos. Jesteśmy przekonani, że nie jest to głos stracony. Będziemy nadal interesować się życiem gospodarczym i społecznym naszego powiatu i gminy oraz uczestniczyć w jego rozwoju dla naszego wspólnego dobra.

Z wyrazami serdecznego podziękowania

Leszek Tokarczyk	Anita Nowińska
Mariusz Paweł Ilnicki	Michał Szulc
Miroslaw Ciechwierz	Aleksander Brzusek
Robert Jacek Ćmiel	Maciej Roguski
Paula Waśkiewicz	Katrzyna Lipińska
Paweł Czapliński	Robert Szczerek
Janusz Kędziński	Mieczysław Pac
Tadeusz Lewandowski	Halina Smolińska
Edward Foremnik	Bogumił Sikorski

OTWARTY KONKURS OFERT NA REALIZACJĘ ZADAŃ W ZAKRESIE UPOWSZECHNIANIA KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU

Burmistrz Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki

ogłasza **otwarty konkurs ofert** na zadania realizowane w 2007 roku przez organizacje pozarządowe działające na terenie Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki, poprzez zlecenie w formie wspierania zadania - w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu

Konkurs obejmuje zadania realizowane na terenie Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki w zakresie:

- **piłki nożnej** – do 410 000 zł
- **tenisa ziemnego** – do 35 000 zł
- **tenisa stołowego** – do 50 000 zł
- **łucznictwa** – do 30 000 zł
- **pływania** – do 120 000 zł

Środki dla poszczególnych wybranych organizacji przekazane zostaną w formie dotacji na zasadach określonych w szczegółowych warunkach otwartego konkursu - regulaminie otwartego konkursu ofert, który stanowi załącznik do Uchwały Nr 359/05 Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim z 29 listopada 2005 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniego Programu Współpracy Gminy Ożarów Mazowiecki z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.

Zadania mają być realizowane sukcesywnie do 31.XII.2007 r. Pisemne, odrębne oferty na poszczególne zadania, na stosownych formularzach, należy złożyć w zapieczętowanej kopercie do dnia 15.01.2007 r. do godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Ożarowie Mazowieckim, Biuro Podawcze, I piętro, pok. 109. Oceny ofert dokona Komisja w terminie do dnia 18.01.2007 r.

Formularze ofert oraz szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Ożarowie Mazowieckim, ul. Kolejowa 2, pok. 209, tel. 722 22 07 wew. 228 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej www.ozarow-mazowiecki.pl

Burmistrz Miasta i Gminy
Kazimierz Stachurski



Lekcja historii i patriotyzmu



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Płochocinie zostali zaproszenie przez Dowódcę Garnizonu Warszawskiego Generała Dywizji Jana Klejszmity na centralne obchody Narodowego Dnia Niepodległości, które odby-



ły się w sobotę 11 listopada na Placu im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie. O godz. 12.00 przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart pododdziałów Wojska Polskiego reprezentujących Rodzaje Sił Zbrojnych, Okręgi Wojskowe, Żandarmerię Wojskową, Policję, Straż Graniczną oraz pododdziały konne wystawione przez Szwadron Kawalerii WP. W uroczystości uczestniczyli: Prezydent RP, zwierzchnik Sił Zbrojnych Lech Kaczyński, prezes



Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, marszałkowie Sejmu i Senatu, minister obrony narodowej Radosław Sikorski, szef Sztabu Generalnego WP gen. Franciszek Gągor, kierownictwo MON i kadra dowódcza WP, przedstawiciele władz samorządowych, organizacji politycznych i społecznych, kombatancki i harcerze. W ramach uroczystości oddano 12 salw armatnich i złożono wieńce



na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Podczas Apelu Pamięci wspomniano żołnierzy, którzy oddali życie na przestrzeni dziejów. Uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza zakończyła defilada pododdziałów. W przemówieniu Prezydent RP Lecha Kaczyńskiego powiedział: „88 lat temu spełniły się sny pięciu prawie pokoleń Polaków, sny o niepodległości. Polska narodziła się na



nowo. Ten sukces był dziełem walki toczonej od Powstania Kościuszkowskiego, aż po rok 1918.... Żyjemy w innych czasach. Polska od ponad 17 lat znów jest wolna. Państwo jest bezpieczne, na naszych granicach nie czyhają wrogowie...” Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości, autokarem otrzymanym od Dowództwa Garnizonu Warszawa,



pojechaliśmy zwiedzać Cytadelę Warszawską. Mieliliśmy okazję obejrzeć, a nawet wypróbować najnowocześniejszy sprzęt wojskowy. Dzieci strzelały do celu, obsługiwały roboty przeznaczonego do likwidacji niebezpiecznych ładunków, oglądały sprzęt saperski.



Następnie pojechaliśmy na wojskową grochówkę do Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego. Uroczystość, w której mogliśmy uczestniczyć była dla nas ważnym i niezwykłym przeżyciem. Poczuliśmy się wyróżnieni i zaszczycony tym zaproszeniem. Uczniowie byli zachwyceni paradą wojskową. Mogli obserwować i podziwiać wojskowe grupy rekonstrukcyjne np.: oddział powstańców warszawskich, oddział kawalerii. Zobaczyć także tych, którzy walczyli o wolną i niepodległą Ojczyznę. Była to dla nich wspaniała lekcja patriotyzmu.

*Dyrektor szkoły
Urszula Piechal*

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Płochocinie składa serdeczne podziękowania sponsorom:

Firmie **PERI POLSKA S.A SP. Z O.O.** za sfinansowanie dwóch koncertów z Filharmonii Narodowej, Firmie **TENDER W.MŁOT** za sfinansowanie koncertu z Filharmonii Narodowej oraz za zakupienie biurki pod stanowiska komputerowe do ICIM w bibliotece szkolnej.

Serdeczne podziękowania kierujemy do właścicieli sklepów za codzienne obdarowanie słodkimi bułkami i paczkami dzieci potrzebujących z naszej szkoły: **Sklep Spożywczy Czesław Holda ul. Fabryczna 8, Sklep „DAMIS” Stanisława i Janusz Radomscy ul. Fabryczna 14**



DOBRA PASSA

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Ożarowie Mazowieckim w roku 2006 pozyskał nowe sale dydaktyczne w postaci pracowni komputerowej, wyposażonej w 15 nowych komputerów, bibliotekę multimedialną wzbogaconą o 8 komputerów, dwie sale do nauki języków obcych – uzyskane po adaptacji byłych warsztatów szkolnych.

Również sala gimnastyczna została doposażona w profesjonalną siłownię i sprzęt sportowy.



Na parterze budynku dokonano oddzielenia wejścia do szkoły i banku szklaną ścianą, podłogi na dolnym korytarzu i klatce schodowej wyłożono terakotą, natomiast w trzech salach lekcyjnych zostały położone panele podłogowe.

Z uwagi na rosnącą liczbę uczniów w klasach gastronomicznych utworzono również pracownię technologiczną zajęć praktycznych.

Zespół ma również nową szatnię, a w przyszłym roku planuje się rozpoczęcie budowy boiska sportowego przy szkole.

Ta inwestycja cieszy szczególnie, ponieważ szkoła postawiła na sport i widać tego efekty.

Odnieśliśmy wiele sukcesów w zawodach sportowych. Zajęliśmy I miejsce w Finale Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej Dziewcząt w kategorii szkolnej 2006/2007; III miejsce w punktacji ogólnej rywalizacji powiatowej w kategorii Szkół Ponadgimnazjalnych, II miejsce w Finale Powiatowym Piłki Nożnej Chłopców w kategorii Szkół Ponadgimnazjalnych oraz I miejsce w Indywidualnych Biegach Przelajowych Powiatowego Finału (zespołowo dziewczęta i chłopcy).

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przygotowuje się także do nadania imienia Tony Halika w przyszłym roku szkolnym przy okazji 60-lecia istnienia szkoły. To właśnie tego znanego podróż-



nika młodzież wybrała za swojego patrona. Przez dwa lata uczniowie poznawali historię życia tego, który mówił o sobie



tak: „**Miałem szczęście urodziłem się dla przygody**”. Zapytany o największą przygodę życia, nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć: „To znaczy najbardziej niebezpieczna, z której wychodzi się cało, ocierając się o śmierć? A może ta, która trwała najdłużej? Czy też ta, która dostarczała mi najwięcej emocji? A może ta, która zmieniła moje życie?” – zastanawiał się Tony Halik w swojej książce *Moja wielka przygoda* i dodawał, że całe życie jest wielką przygodą. Zawsze grał o największą stawkę i wygrywał, bo miał ze sobą „szczęście – przyjaciela”.

Podobnego „szczęścia – przyjaciela” życzę całemu Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Ożarowie Mazowieckim.

Marzanna Bodych
dyr. Jagoda Rybak

Dziękujemy Pani Izabeli i Panu Grzegorzowi Ambroziak

**„Dwa szczęścia są na świecie. Jedno małe – być szczęśliwym,
Drugie – uszczęśliwiać innych”**

Od wielu lat państwo Ambroziakowie bardzo pomagają naszej małej szkole w Świącicach. Dzięki nim mamy pięknie urządzone klasy – wyposażone w nowe ławki i stoliki, uczniowie z uboższych rodzin mogą zjeść drugie śniadanie, bądź pojechać do teatru czy na dłuższą wycieczkę szkolną.

Szczególnie obdarowywani są sportowcy, którzy tylko w ostatnim półroczu trzy razy otrzymali buty sportowe wysokiej klasy, kostiumy sportowe do gier zespołowych oraz piłki nożne.

Pani Izabela i pan Grzegorz odznaczają się niezwykłą wrażliwością serca, tak rzadko spotykaną w obecnych czasach. Z troską są o dobro każdego małego człowieka. Ich pogoda ducha, optymizm, altruizm zmieniają i upiększają świat, a nam sportowcom pozwalają spełniać swoje marzenia, próbować własnych sił, rywalizować, zwyciężać, a tym samym rozwijać swą sprawność fizyczną. A wiadomo, że sens życia polega na tym, aby się z niego cieszyć i czynić go piękniejszym. Dzięki państwa dobroci możemy to wszystko realizować.

Dlatego – my sportowcy – jesteśmy niezmiernie wdzięczni naszym nadzwyczajnym darczyńcom. To wspinał, że nadal aktualne mogą być słowa: „W ludziach cała nasza nadzieja”.

Państwa działania dodają nam skrzydeł i entuzjazmu a tym samym pozwalają godnie reprezentować naszą szkołę.

Pomagając innym i otwierając dla nich serce, zazwyczaj zyskujemy to samo. Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, lecz przez to, czym się dzieli z innymi.

Dziękujemy za wszystko i życzymy, aby każdy promień słońca rozświetlał Państwu nowy dzień, przynosił wiele radości, zdrowia, zadowolenia i sukcesów a w nadchodzącym okresie świątecznym – szczególnych łask Bożych.

Swą wielkodusznością i szczodrobliwością wzbogaciliście również i nasze serca.

Wdzięczni sportowcy, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Świącicach
i opiekun Szkolnego Koła Sportowego.



Sprawy szkolne - Nie tylko wspomnienia...

Choć urodziłem się 6 sierpnia 1918 r. - to, mimo podeszłego wieku, bardzo chętnie czytam „Informator Ożarowski” interesując się działalnością miejscowych władz. Z dużym uznaniem dla ich działania przyjąłem decyzję Pana Burmistrza K. Stachurskiego oraz Rady Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki o budowie sali gimnastycznej o powierzchni użytkowej 187 m² przy Szkole Podstawowej w miejscowości Świącice, z której pochodzę.



Roboty budowlane i montażowe już są na ukończeniu (XI. 2006 r.). Różne są przyczyny mojego wystąpienia w/w sprawie.

1) To ukończenie tej szkoły przed 75 laty (1932 r.) w pomieszczeniach przypominających warunki „średniowieczne”, dalszy zakres rozbudowy i jej zniszczenie w czasie II wojny światowej oraz trwająca do dziś dnia rozbudowa (fot.) - ilustrują historię powstania, zniszczenia i odbudowy.

2) Okazja publicznego podziękowania moim byłym wychowawcom i nauczycielom (choć pośmiertnie, gdyż żadne z nich już nie żyje) za ich trud włożony w moje i moich współrodziców wychowanie i przygotowanie do dalszych studiów w tym gimnazjalnych i na wyższych uczelniach, które ja i inni uczniowie z tej szkoły pochodzący mieli szczęście ukończyć.



Zdjęcie (fot. na środku str.) przedstawia kierownika szkoły Stefana Rodkiewicza oraz między innymi nauczycieli: Helenę i Mieczysława Kubickich, którym szczególnie zawdzięczam przygotowa-



Stefan Rodkiewicz

nie mnie z zakresu znajomości języka niemieckiego (poza lekcjami). Dzięki ich szczególnym zainteresowaniom sprawami młodzieży wiejskiej - wielu z nas po szkole podstawowej mogło uczyć się w gimnazjach i wyższych uczelniach. Przykładowo piszący te słowa magister Tadeusz Majewski, doktor medycyny K. Kwietniak oraz syn Państwa Kubickich - Leszek został profesorem prawa i osiągnął za III RP stanowisko ministra.



3) Podziękowanie dla władz Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki za zrozumienie potrzeb młodzieży i pełne jej poparcie tak, aby w nowo wybudowanej sali gimnastycznej mogła dać upust młodości i by w zdrowym ciele rozwijał się zdrowy duch - tak bardzo potrzebne naszemu społeczeństwu.

4) Stawiam wniosek uczynienia patronem sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Świącicach byłego kierownika szkoły Stefana Rodkiewicza w uznaniu jego ponad 30-letniej pracy dla dobra tej szkoły - o czym parę słów poniżej - dane z „Kroniki szkoły” spisane przez niego 4/VI/1948 r.

W 1910 r. wybudowano szkołę jako budynek (fot.1) o charakterze wiejskim, murowany, parterowy z dwoma pokojami i kuchnią oraz jednym pomieszczeniem lekcyjnym.

W 1921 r. pomieszczenie lekcyjne podzielono na dwie salki, co pozwoliło na zatrudnienie drugiej nauczycielki.



fot. 1

W roku 1921 szkołę opuścił kierownik Moczydłowski, a w 1928 r. Skrypczuk, przekazując ją w sierpniu 1928 r. Stefanowi Rodkiewiczowi, który pracował w niej ponad 30 lat, przeżywając spalenie szkoły w 1939 r. przez hitlerowców. W wynajętych pomieszczeniach trudne kierowanie szkołą w czasie okupacji - tajne nauczanie, a po odzyskaniu wolności żmudne starania o jej odbudowę, którą (fot.2) ukończono dopiero 1948 r. i w dniu 9 IX rozpoczęto w niej nauczanie.

Pod koniec lat trzydziestych szkoła otrzymała status 6-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej, miała 7 klas oraz zatrudniała 6 nauczycieli.

Zasadą było w szkole ścisłe przestrzeganie regulaminu zachowania się uczniów, m.in. o godzinie 8 rano codziennie klasy rozpoczynały zajęcia szkolne śpiewem „Kiedy ranne wstają zorze” - następnie była modlitwa i o godzinie 8:05 rozpoczynały się zajęcia.

W przeddzień spalenia szkoły przez hitlerowców w 1939 r. personel uszedł w okolice Pruszkowa, a po powrocie kierownik rozpoczął jej działanie w lokalu otrzymanym od Cukrowni Józefów i częściowo w pomieszczeniach mieszkalnych dworku w Świącicach, a od 1941 r. w budynku na kolonii byłego wójta Stefana Lubańskiego.



fot. 2

W czasie okupacji kierownik Stefan Rodkiewicz prowadził tajne nauczanie we dworze w Świącicach i wsi Płochocin. Do grona nauczającego i korzystających

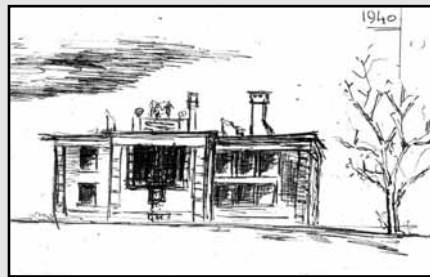


z różnych pomieszczeń należeli Genowefa Rodkiewicz - w domu J. Majewskiej, Henryka i Mieczysław Kubiccy - w domu

Szostaka w Płochocinie, Wincenty Prejzner-w Płochocinie, Helena Przybylska - w Łązniewie.

Aktualnie dzięki zrozumieniu i przychylności władz szkoła w Święcicach uzyskała piękną salę gimnastyczną.

Życzę kierownictwu szkoły - Pani Dyrektor Zdzisławie Lesińskiej powodzenia w użytkowaniu sali i wiele z tego powodu radosnych gimnastycznych doznań oraz dziękuję Pani Dyrektor za życzliwość udostępnieniu mi materiałów dotyczących kroniki szkoły.



Były uczeń
Publicznej Szkoły Podstawowej
w Święcicach
Tadeusz Majewski

Masz problem? Pamiętaj nie jesteś sam.

W Szkole Podstawowej nr 1 im. J. Kucińskiego w Ożarowie Mazowieckim oraz w Gimnazjum im. Bohaterów Powstania Warszawskiego w Ożarowie Mazowieckim od wielu lat szczególną wagę przywiązuje się do wspomagania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Główne dziedziny specjalnych potrzeb edukacyjnych to:

- procesy myślowe i przyswajanie informacji
- zachowanie, emocje i rozwój społeczny
- rozwój zmysłów i/lub rozwój fizyczny
- komunikacja i kontakty międzyludzkie

Istnieje kilka głównych kategorii specjalnych potrzeb:

• **Problemy z nauką: czytaniem, pisanem, ortografią, operowaniem cyframi, jak też pamięcią krótkotrwałą, dobrą organizacją, koordynacją wzrokowo – ruchową, orientacją przestrzenną i rozpoznawaniem kierunków.** W kategorii tej mieszczą się dysleksja, dysgrafia, dyskalkulia. Dla uczniów z tymi potrzebami organizowane są zajęcia terapii pedagogicznej (reedukacyjne).

Szkoły oferują także w miarę potrzeb zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów.

Dla uczniów, którzy mają trudności szkolne, ale także dla tych, którzy chcą poprawić wyniki w nauce proponujemy

„Przerwę z Dennisonem”. Podczas jednej z przerw międzylekcyjnych dzieci mają okazję nauczyć się ćwiczeń Gimnastyki Mózgu Kinezylogii Edukacyjnej prowadzących do optymalizacji pracy mózgu i ciała w celu rozwinięcia twórczej realizacji osobowości oraz doskonalących wiele umiejętności, np. czytanie, pisanie, ortografia, matematyka, pamięć.

• **Zaburzenia mowy, zdolności językowych – uczniom z takimi problemami oferujemy zajęcia logopedyczne.**

• **Problemy emocjonalne, społeczne i zaburzenia zachowania. Dla dzieci z takimi problemami prowadzone są zajęcia specjalistyczne:**

Trening Zastępowania Agresji (Aggression Replacement Training ART).

Treningiem obejmowani są uczniowie przejawiający deficyty umiejętności zachowań prospołecznych w sytuacjach konfliktowych. Program zmierza do ograniczenia i wyeliminowania zachowań agresywnych, niebezpiecznych dla środowiska szkolnego, rówieśników oraz takich, które zaburzają proces uczenia się i nauczania.

Trening jest ściśle ustrukturuwany i zawiera:

- kształtowanie umiejętności prospołecznych,
- naukę kontroli złości
- trening wnioskowania moralnego, rozpoznawania wartości.

Trening Asertywności ZAP.

Zajęcia przeznaczone są dla dzieci delikatnych i wrażliwych, często nieśmiałych, które mogą być narażone na zaczepki i nieprzyjemne słowa ze strony kolegów czy koleżanek, przed którymi nie potrafią się bronić pewnie i stanowczo. Przykre słowa odbierają przeciwko sobie i czują się osamotnione lub mało lubiane.

Podczas zajęć dzieci uczą się pewności siebie, nawiązywania przyjaźni z innymi i bronięcia swojej osoby, kiedy ktoś z klasy czy szkoły spróbuje je zaczepić.

Trening zachowań prospołecznych - dla uczniów gimnazjum sprawiających problemy wychowawcze.

Zajęcia integracyjno – adaptacyjne „Wartości i zasady w naszej klasie”

prowadzone są przez pedagogów i wychowawców we wszystkich klasach I i IV szkoły podstawowej i klasach I gimnazjum. Celem warsztatów jest stworzenie uczniom okazji do poznania się ze sobą, z wychowawcą i pedagogiem, zaadaptowanie się do nowych warunków, stworzenie klimatu sprzyjającego otwartej komunikacji. Efektem zajęć jest opracowanie przez uczniów zasad obowiązujących w klasie.

Warto dodać, że wszystkie te zajęcia są bezpłatne, a ich terminy dostosowane do planu zajęć uczniów.

Joanna Koll - pedagog szkolny

Zaproszenie

Ośrodek Pomocy Społecznej serdecznie zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym i szkoły podstawowej na imprezę noworoczną, która odbędzie się **14 stycznia 2007 r. o godz. 15:00** w sali widowiskowej Domu Kultury „Uśmiech”, przy ul. Poznańskiej 165.





Goście z Litwy, goście z Ukrainy... A my czekamy na więcej!

9 października br. do naszego miasta przyjechała delegacja z Litwy w związku z akcją „Młodzi przeciw korupcji” organizowaną przez grupę uczniów z Gimnazjum im. Bohaterów Powstania Warszawskiego, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu. Ja osobiście miałam przyjemność przeprowadzenia kilku wywiadów, m.in. z litewskimi nauczycielami języka angielskiego i polskimi, uczniami...



Oto fragment jednego z wywiadów przetłumaczony na język polski:

BARBARA MODZELEWSKA: Czy był już Pan kiedyś w Polsce?

NAUCZYCIEL: Tak. Byłem już raz w Polsce i bardzo chętnie do niej wracam.

B.M.: Czy uważa Pan, że korupcja na Litwie jest powszechna?

N.: Korupcja jest powszechna chyba w każdym kraju. W jednym bardziej, w drugim mniej. Litwa nie jest wyjątkiem, dlatego i u nas organizujemy podobne akcje.

B.M.: Czy uważa Pan, że takie projekty mogą dać pozytywne rezultaty?

N.: Tak, oczywiście. To ważne, aby zwracać uwagę na problemy takie jak korupcja. Przy dobrych chęciach i właściwym postępowaniu można dojść bardzo daleko i wiele zmienić w swoim kraju.

B.M.: Czy wg Pana młodzież może mieć wpływ na swój kraj i go zmieniać?

N.: Młodzież wręcz powinna zmieniać swój kraj i dążyć do udoskonalania go, ponieważ to ona będzie za kilka lat jego podporą. To właśnie Wy będziecie odpo-



wiedzialni za to, jak prezentuje się nasz kraj. Dlatego tak ważne jest, aby już teraz dążyć do zmian.

B.M.: Co sądzi Pan o naszych metodach działania?



N.: Sądzę, że są bardzo interesujące i przekonujące. Widać, że wkładacie w Wasz projekt dużo serca. Dostrzegacie niedoskonałości swojego kraju i chcecie je naprawić. Świadczy o tym chociażby Wasze przygotowanie się na nasze spotkanie. Bardzo spodobały mi się własnoręcznie wykonane przez Was karty, które dostaliśmy na pamiątkę. To bardzo pomysłowe! Na niektórych twarzach dostrzegłem treść, a wg mnie pokazuje to, jak bardzo zależy Wam na powodzeniu tej akcji, a to jest niezwykle istotne!

B.M.: Czy wg Pana nasze przesłanie trafia do młodzieży?



N.: Myślę, że tak. Do mnie trafia z całą stanowczością. Nie możecie się tylko poddawać. Musicie wierzyć we własne słowa.

B.M.: Czego zabrakło Panu w naszym projekcie?

N.: Trudno powiedzieć... Wszystko bardzo dobrze przygotowaliście i przemyśleliście. Włożyliście w swoją akcję wiele pracy. Widać, że zależy Wam na jej efektach. Dlatego narazie nic bym nie zmienił.

B.M.: Jak ocenia Pan naszą pracę?

N.: Hmn...jestem nauczycielem, ale bardzo trudno jest mi jednoznacznie Was ocenić. Nie chciałbym się powtarzać więc powiem tylko tyle, że jesteście bardzo dobrze przygotowani i macie jasno określony cel. Wykonujecie bardzo dobrą pracę!

Kolejne miłe opinie dodają tylko skrzydeł. Wizyta Litwinów trwała jednak bardzo krótko, czego wszyscy żalowali. Zaledwie po godzinie znajomości czuliśmy do siebie wielką sympatię. Chętnie

pozowaliśmy do zdjęć objęci jak dobrzy znajomi. Cała niepewność, skrępowanie, które męczyło nas przed przyjazdem naszych gości nagle gdzieś zniknęło i ustąpiło miejsca życzliwości i dobrej zabawie. Nawet mówienie w obcym języku nie sprawiało nam trudności. Wizyta Litwinów była bardzo dobrą lekcją zarówno dla nas, jak i dla nich.

Jednak na tym nie koniec! Pokrzepieni tym spotkaniem ze zdwojoną siłą przystąpiliśmy do kolejnych działań. I nie minęło dużo czasu, gdy 15 listopada do drzwi naszego gimnazjum zapukało grono nauczycieli z Ukrainy! Temat spotkania był ten sam, co poprzednio, tylko forma nieco inna. Spotkanie z Litwinami



mi od początku do końca prowadzone było przez naszą grupę i miało charakter dyskusyjny, natomiast podczas wizyty delegacji z Ukrainy naszym zadaniem było przygotowanie lekcji pokazowej, podczas której mieliśmy zdefiniować pojęcie korupcji. Tym razem dowodzenie przejęła opiekunka naszego projektu p. Dorota Stępnik. Musieliśmy szybko przygotować jakąś ciekawą lekcję, gdyż o wizycie dowiedzieliśmy się niecały tydzień wcześniej. Na szczęście, dzięki naszej umiejętności dobrego zorganizowania się, szybko przygotowaliśmy dzieło scenek dotyczących korupcji, które dokładnie omawialiśmy podczas lekcji pokazowej. Dla nas natomiast ułatwie-



niem była możliwość porozumiewania się w języku polskim. Koniec końców wszystko udało się bardzo dobrze, lekcja została poprowadzona perfekcyjnie, a nasi goście wyjechali zadowoleni.

Barbara Modzelewska
uczennica kl. III f



Święto Patrona w Gimnazjum im. K.I. Gałczyńskiego



Dzień 6 grudnia uroczystie i wyjątkowo zapisał się na kartach historii Gimnazjum im. K.I. Gałczyńskiego w Płochocinie.

Był to czas wielkich wzruszeń, wspomnień i przypomnienia utworów poety, którego słowa „**Wszystkim dobrym cały czar, co wezbrał na tej ziemi, dają jak alfabet**” jako motto towarzyszy nieustannie uczniom i nauczycielom w codziennych zmaganiach edukacyjnych.

Po wielu godzinach przygotowań i prób nadszedł ten dzień, dokładnie w rocznicę śmierci K.I. Gałczyńskiego – odpowiedni dla tak doniosłego wydarzenia, jakim jest odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zaprojektowanej i wykonanej przez utalentowanego rzeźbiarza Pana Jacka Kowalskiego.

O godzinie 9:00 rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. Swoją obecnością zaszczytili nas znakomici goście: Pani Kira Gałczyńska-Kilańska - córka poety, Burmistrz Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki Pan Kazimierz Stachurski, Radni wraz z przewodniczącym Panem Romanem Jasińskim, Księża Proboszczowie Parafii Płochocin, Rokitno i Łązniew, Pani Wanda Kulesza, teatrolog oraz Dyrektorzy szkół i przedszkoli.



Po przywitaniu gości przez Panią Dyrektorkę Renatę Król, wzruszającym przemówieniem Pani Kiry Gałczyńskiej oraz ciepłych słowach Pana Burmistrza uroczystość została odsłonięta tablica pamiątkowa a uczniowie Gimnazjum złożyli kwiaty, oddając pokłon wielkiemu poecie. „**Więc ja chciałbym twoje serce ocalić od zapomnienia**”

Drugą część uroczystości rozpoczęliśmy słowami naszego Patrona „**Poezja**

to jest złoty szerszeń, co kąsa, więc się pisze wiersze”.

W podniosłej atmosferze został odśpiewany hymn szkoły, a następnie ogłoszono werdykt komisji konkursowej, w której zasiadali Pani Agnieszka Kubrak, Pan Zbigniew Wójcik a także Pan Roman Holc.

Już po raz trzeci odbył się w murach naszego gimnazjum Międzyszkolny Konkurs Recytatorski im. K. I. Gałczyńskiego.

Zwycięzcą został **Karol Perkowski** z Gimnazjum w Kampinosie, zaś drugie nagrody równorzędnie otrzymały: Olga Supeł z Gimnazjum w Płochocinie,



Magdalena Rędzińska z Gimnazjum w Kampinosie, **Artur Rok** z Gimnazjum nr 1 w Błoniu oraz **Martyna Kowalewska** z Gimnazjum im. W. Pallottiego w Ożarowie Mazowieckim.

Wyróżnienia w kategorii „Recytacje” powędrowały do **Magdy Sternickiej** z Gimnazjum w Izabelinie, **Natalii Copeland** z Gimnazjum nr 2 w Dziekanowie Leśnym oraz **Agnieszki Płacheckiej** z Gimnazjum im. Bohaterów Powstania Warszawskiego w Ożarowie Mazowieckim.



Kolejne wyróżnienia za indywidualną inscenizację przyznano Karolinie Stangreciak z Gimnazjum w Kampinosie, a także w dziedzinie teatralnej „Teatrzyk Zielona Gęś” dla uczniów: **Michała Niewadzkiego, Agaty Wronkowskiej, Rafała Pamięty, Jarosława Królaka oraz Eweliny Przygody** z Gimnazjum im. Ks. Aleksandra Fedorowicz w Izabelinie .

Po ceremonii rozdania nagród i podziękowań dla nauczycieli publiczność przeniosła się w świat redakcji gazety „Przekrój”, przygotowującej świąteczne wydania numeru.

Prawdziwy alfabet utworów pełnych humoru, satyrycznej groteski i dowcipu zaprezentowali uczniowie, idealnie wcielając się w swoje role.

Z wielkim rozbawieniem i zachwytem widownia odkrywała teksty Gałczyńskiego, ponieważ to one potrafią prawdziwie oczarować „Rach ciach i już!”.

Po przedstawieniu goście, nauczyciele i uczniowie zostali zaproszeni na poczęstunek, przygotowany przez rodziców naszego gimnazjum.

Dzięki pełnemu zaangażowaniu rodziców, nauczycieli i uczniów a także pomocy sponsorów: **AMBRA, AGROPIAN, DYBIEC, BRUGG- systemy rurowe i KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH** w Świącicach oraz pod czujnym okiem Pani Dyrektorki Renaty Król uroczystość wypadła wspaniale.



Dyrektor Gimnazjum im. K.I. Gałczyńskiego bardzo dziękuje sponsorom za pomoc w przygotowaniu uroczystości.

Agnieszka Jaworska
nauczycielka języka polskiego



Grudzień w ożarowskiej Bibliotece Publicznej



Jak Państwo wiedzą nasza biblioteka, w ramach zainteresowań regionalnych, rozpoczęła gromadzenie zbiorów związanych z kulturą i historią naszej gminy. Dysponujemy już kilkoma broszurami dotyczącymi Ożarowa Mazowieckiego, historii Ożarowskiego Kabla i Seminarium Duchownego w Ołtarzewie. Dzięki ofiarności Czytelników wzbogaciliśmy się o kolejne cenne pozycje. I tak otrzymaliśmy autorski egzemplarz książki pana Stefana Lewandowskiego pod tytułem „Dzieje dóbr ziemskich Kręczki i Kaputy od XVI do XXI wieku” wydanej staraniem pana Henryka Tuszki, mieszkańca naszej gminy związanego z historią tych ziem. Książka jest monografią przedstawiającą dzieje przodków wydawcy osiadłych w Kręczkach i Kaputach, ale przede wszystkim jest przypomnieniem o kasztelanowej małogoskiej Urszuli Czerwińskiej z domu szlacheckiego Bielińskich. Zarówno autor jak i wydawca pragną uwypuklić jej prekursorską działalność dobroczynną i przywrócić należne jej miejsce w pamięci pokoleń.

Inną cenną pozycję w zbiorze regionalistów stanowi nowe uzupełnione wydanie książki „Walka mieszkańców Ożarowa i okolic z okupantem w latach 1939 – 1945”. Książka wydana przez Koło Nr 7 „Jaworzyn” Okręg Warszawa – Powiat Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przy finansowej pomocy Urzę-

du Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki nie jest kolejnym opracowaniem, które opisuje działania bojowe formacji wojskowych. Tym razem jest to opracowanie opisujące cywilów, ludzi, których cicha i pełna oddania praca wspierała zbrojne wystąpienia oddziałów bojowych. Autorzy oddają im sprawiedliwość i we wstępie do niniejszego wydania zwracają się do czytelników z prośbą o zgłaszanie uwag, uzupełnień i sprostowań dotyczących zamieszczonych materiałów, bowiem - pomimo wysiłków włożonych w kompletowanie materiałów - wiele osób mogło być pominiętych z uwagi na system organizacyjny konspiracji. Książka jest dostępna w bibliotece w Ożarowie oraz w filiach w Święcicach, Płochocinie i Macierzyszu.

Właśnie tu z tego miejsca na łamach „Informatora Ożarowskiego” chciałabym jeszcze raz podziękować wszystkim darczyńcom naszej Biblioteki i ponowić apel o przekazywanie prac magisterskich, rozpraw doktorskich i innych opracowań dotyczących miejsc, zdarzeń i historii związanych z naszą gminą do zbioru regionalistów. Dzięki temu będziemy dysponowali bogatszą wiedzą o swojej Małej Ojczyźnie.

W ramach edukacji regionalnej, wzbudzania regionalnej świadomości i dumy zapraszamy Państwa do biblioteki na wystawę malarstwa.

Od 5 grudnia do końca roku w naszej bibliotece będą wyeksponowane prace pana Marka Kamińskiego, znanego ożarowianom artysty malarza. Pan Marek Kamiński jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych. Ma w swoim dorobku wiele obrazów, które - wystawiane między innymi na wystawach w bankach, hotelach, urzędach centralnych i domach kultury - znalazły swoich nabywców w Polsce i za granicą. Wystawy w Pałacach Kazimierzowskim i Lubomirskich w Warszawie oraz „Tysiąc lat jazdy polskiej” czy „Czteryście lat Warszawy” określają pana Marka jako malarza związanego ze swoim miejscem na ziemi, mazowiecką przyrodą i historią regionalną.

Wszystkich wielbicieli pana Marka Kamińskiego oraz osoby zainteresowane jego twórczością zapraszamy do oglądania prac artysty w naszej bibliotece. Wystawione obrazy, na których dominuje tematyka związana z ożarowskim krajobrazem, będzie można zakupić uzgodnioną wcześniej cenę z autorem.

Czytelników zainteresowanych nowościami zapraszam na naszą stronę internetową [www. biblioteka.ozarow-mazowiecki.pl](http://www.biblioteka.ozarow-mazowiecki.pl) oraz do oglądania nowości na półkach w wypożyczalni.

Elżbieta Paderewska
Dyrektor Biblioteki

*Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Ożarów Mazowiecki serdecznie dziękuje Panom
Tomaszowi Marudzie i Robertowi Głazowi
właścicielom firmy PPHU Tom & Mar, ul. Strzykulska 10 A w Ożarowie Mazowieckim
za nieodpłatne naprawienie aluminiowych drzwi wejściowych do Biblioteki.*

Dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Ożarów
Mazowiecki - Elżbieta Paderewska

Telefon zaufania

Dla osób z problemem ALKOHOLOWYM

Jeżeli sytuacja w twojej rodzinie jest trudna, problemowa,
a nie wiesz, do kogo się zwrócić - proponujemy Ci, zadzwoń pod numer
722-26-73 w czwartek w godz. 14:00 - 16:00
722-10-38 w środę w godz. 16:00 - 18:00
722-20-09 w piątek w godz. 15:00 - 17:00

Nawiązany kontakt pomoże Tobie i innym poszukać dobrych rozwiązań i wsparcia.
W tego rodzaju problemach bardzo ważne jest, aby nie być z nimi samemu, podzielić się z kimś...
Czekamy na Twój telefon.

GINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
w Ożarowie Mazowieckim



30 lat to dużo i mało, długo i krótko...

...tworzenia czegoś z niczego w kenijskim buszu.

Inspiracją do tego artykułu było wielkie i niezwykle wydarzenie – Uroczysta Gala Charytatywna z okazji 60-lecia UNICEF – Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci, która odbyła się w dniu 27 października 2006 w Hotelu Viktoria w Warszawie.



Innym elementem to „presja” ludzi o wielkich kochających sercach, którym los dziecka nie jest obojętny. Moje uczucia wdzięczności kieruję do Pani **Helen Plich**, dzięki której jestem w Polsce (Francuska polskiego pochodzenia), na wypoczynku. Dziękuję Panu Markowi Bryx – Dyrektorowi United Nations Human Settlements Programme UN-Habitat Biuro w Warszawie, który wspinałomyślnie ofiarował bilety dla mojej współsiostry i dla mnie na tę wielką uroczystość. A „motorem” uruchamiającym wszystkich i wszystko, byśmy mogły uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu, była Pani Jadzia Kordek – pracownik UN-Habitat, której jestem dłużna słowa wdzięczności.

Uroczysta Gala Charytatywna odbyła się pod honorowym patronatem Pani Marii Kaczyńskiej – Pierwszej Damy RP. Zaszczycili swoją obecnością organizatorzy wielkich firm jak: **Fundacja Grupy TP, ORBIS, Bank PKO SA, Commercial Union Polska, PROVIDENT, AMWAY, GALA**, i inni. Galę zaszczyciła swoją obecnością Pani **Rima Salah** – wiceprezydent UNICEF, korpus dyplomatyczny min. Francji i Japonii oraz przedstawiciele świata kultury i nauki – jedna z najpopularniejszych gwiazd polskiego filmu, Pani Małgorzata Foremniak - Ambasador Dobrej Woli UNICEF.

Cała Gala Charytatywna była pod auspicjami „Jeden Świat dwa oblicza”. Były przemówienia, ale „sercem” całej imprezy był reportaż filmowy zrealizowany podczas pobytu naszej słynnej gwiazdy Pani **Małgorzaty Foremniak**, w Sierra Leone. Ukazywał świat dziecka, życie i zatroskanie ich matek. Oglądając reportaż „odpłynęłam” o 30 lat w przeszłość, kiedy po raz pierwszy postawiłam moje

stopy na afrykańskiej ziemi – zaczynając moje misyjne zmagania od Libii. A potem...16 lat w buszowym, wiejskim zakątku Kenii. Kenia – kraj słynący z turystyki – słynnych safari „Jeden świat dwa oblicza”, świat pełen kontrastów.

Początki były trudne. Trzeba było stworzyć coś z niczego. Przychodnia, w której miałam rozpocząć pracę – okazała się małym budynkiem składającym się z jednego pomieszczenia i werandy z pokrytym blachą dachem, pobudowana własnym wysiłkiem mieszkańców z okolicy, 10 lat temu. Budynek w surowym stanie, bez drzwi, z ciekącym dachem i klepiskiem zamiast podłogi. Biedne polskie siostry, które nie miały ani funduszy, ani sponsorów, oprócz kochających serc w kraju. Tak płynęły lata. By móc podjąć pracę w buszowej przychodni, musiałam uzyskać prawo wykonywania mojego zawodu pielęgniarskiego, wystawione przez tamtejsze Ministerstwo Zdrowia. Były poważne trudności z otrzymanie takiego dokumentu. W oczekiwaniu na decyzję, uczestniczyłam w kursach położnictwa i pielęgniarstwa środowiskowego. Po otrzymaniu dyplomu i zgody Kenijskiego



Ministerstwa Zdrowia, z pomocą ludzi o wielkim sercu, przystąpiłam do rekonstrukcji tego, co nazywano „przychodnią” – ośrodkiem zdrowia, przystosować, rozbudować, wyposażyć by można było zacząć pracę, a budynek zasługiwał na miano ośrodka zdrowia. Po ukończeniu, ktoś się wyraził, że sprowadziłam „Amerykę” do buszu, ale nikt nie wiedział, że firanki w oknach przychodni były wyciągnięte ze śmietnika jednej z ambasad w Nairobi. W sumie te firanki nadały całości efektu i piękna, nie mówiąc o pomalowanych sufitach i błyszczących podłogach. Zainstalowany został też zbiornik podziemny na wodę, którą doprowadzili uczniowie szkoły podstawowej. Jedynym ujęciem wody było malutkie źródło dla całej okolicy oddalone ponad jeden kilometr od przychodni.

Uroczyste poświęcenie z udziałem miejscowego ks. biskupa nadało rozgłos przychodni. Na przyjęcie pierwszych pacjentów trzeba było jeszcze poczekać, gdyż nie wystarczyło pieniędzy na

zakup leków, rozpoczynaliśmy pracę z puszką Aspiryny. A było to... na początku XX wieku. Okazało się to trudne w 1990 roku, dla młodej Polki, która miała odmienną wizję służby zdrowia, po ukończonej Szkole Pielęgniarskiej na ul. Parkowej w Warszawie, a potem dwuletnim okresie pracy w Klinice na Lindleya u prof. Januszkiewicza pod troskliwym okiem jednocześnie wymagającej Pani doc. Chodakowskiej – obecnie Pani profesor w Szpitalu na Banacha. Chociaż był to dopiero trzeci rok mojego pobytu w Kenii, czułam się zmęczona. Ciągła malaria. Najtrudniejsza była pierwsza. Mimo brania leków prewencyjnych, pierwsza dostałam malarii. Na domiar złego „złapałam” salmonellę, czego owocem był dur brzuszny. Nie obyło się bez szpitala. Wiadomość o przychodni szybko się rozeszła, chociaż jeszcze wtedy nie było telefonów komórkowych i komputerów. Ludzie przychodzili, z daleka, nie było na naszym terenie środka transportu publicznego. Matki przynosiły swoje maleństwa z temperatura czterdzieści stopni, w konwulsjach, wielokrotnie nieprzytomne. Taka sytuacja zmuszała do pożyczania środków na zakup leków, by przerażone i zrozpaczone matki mogły otrzymać pomoc medyczną dla swoich pociech. Podając leki towarzyszyła mi niepewność, czy leczenie i leki, które dają moim chorym, a zwłaszcza dzieciom, są właściwe. Lecząc nie byłam pewna, czy to malaria, czy dur brzuszny, czy wszystko razem wraz robaczycą (w tropikach jest wiele chorób pasożytniczych włącznie z amebą). Były bezsenne noce i marzenia o laboratorium. Nie chciałam mieć wiele, tylko mikroskop. W pobliskim misyjnym szpitalu przez dwa miesiące miałam możliwość nauczania się wykonywania wielu podstawowych badań, rozpoznawania parazyty malarii, robaczycy, ameby i innych. W tym czasie przysługiwał



mi wypoczynek w kraju. Cieszyłam się bardzo. Przyjazd do Polski był cudowną perspektywą wypoczynku, no... i okazała się bardzo owocnym. Jako nowicjuszka misjonarka w tropiku, bo nasza misja była położona osiem kilometrów od równika, pojechałam do kliniki chorób tropi-



położona osiem kilometrów od równika, pojechałam do kliniki chorób tropikalnych w Gdyni, aby zrobić podstawowe badania. I...pierwszy sukces, szef laboratorium ofiarował mi mikroskop, wprawdzie z jednym okulem, ale wymarzony i wymodlony dla naszego laboratorium w buszowej przychodni. A potem...zbiórka rodzinna i drugi mikroskop z Olsztyna, gdzieś z jakiegoś szpitalnego magazynu po kasacji, elektryczne sterylizatory i waga dla niemowląt, więc perspektywa otwarcia nie tylko laboratorium, ale także punktu szczepień i opieki nad dziećmi od 0-5 lat. Znowu nowe marzenia. Jak zdobyć upragnioną lodówkę na szczepionki. Szczepionka przeciwko tężcowi jest i była najpotrzebniejszą w tym regionie, gdzie do najbliższej przychodni dla niektórych było 10-15 kilometrów pieszo, ze względu na brak publicznych środków transportu. Wiele ropiejących ran i owrzodzeń typowych dla tropiku ran ciężkich spowodowanych urazami lub pangą (panga to długi nóż afrykański służący do wszystkiego, uprawy roli, własnej obrony, do sadzenia fasoli, a nawet służący jako siekiera do cięcia drzewa). Szczepionka przeciwko tężcowi jest konieczna przed rytualnym i tradycyjnym obrzezaniem chłopców, a także dla kobiet ciężarnych, ponieważ wiele rodzi w domach, gdzie jest brak wody, a warunki sanitarne i higieniczne nie są ideałem. Jak zdobyć upragnioną lodówkę, która musi być na gaz, ponieważ elektryczność w buszowej przychodni to tylko przyszłościowe marzenie. Jedna potrzeba pociąga następną, a wszystko konieczne, podyktowane troską o najuboższych. Ideały wzniosłe, ale skąd wziąć fundusze? Po powrocie z wypoczynku do Kenii – drugiej Ojczyzny z wyboru, był już mikroskop i dzięki ludziom kochających serc w rodzinnym kraju, którzy chcieli włączyć się w Dzieło Bożego Miłosierdzia na Kenijskiej Ziemi, udało mi się kupić mały solarowy panel i baterię, by podświetlić mikroskop w laboratorium. Skutki takich chorób jak gruźlica, odra, koklusz, Polio są przerażające, często występuje zapalenie opon mózgowych, co w rezultacie daje niesprawność umysłową lub śmierć, ponieważ na szpital i leczenie trzeba mieć pieniądze. Leczenie w Kenii jest płatne nawet w państwowych szpitalach. Po Polio zostaje niesprawność fizyczna. Ofiary po Polio spotyka się nierzadko na ulicach miast i miasteczek. We wsiach dzieci niepełnosprawne są ukrywane. Dziecko niepełnosprawne, to piętno w rodzinie i

klanach danego szczepu czy plemienia. Wg konstytucji w prawie, niepełnosprawni, również dzieci, nie mają praw, chociaż tu i ówdzie są szkoły i ośrodki prywatne, zajmujące się nimi. Z pomocą ludzi o wielkim i otwartym sercu, którzy finansują i umożliwiają bezpłatne leczenie pozabawionych praw dzieci, to oni ofiarowali swój „wdowi grosz” na „adopcję serca” upośledzonego dziecka. Dla „normalnego” dziecka, które może być przyszłością dla społeczeństwa, każdy chętnie ofiaruje pomoc finansową, piękne zdjęcie murzynka na biurku, to także dekoracja. A wykrzywione, czy bez nogi ???



Umiłowani Przyjaciele, może do niektórych z Was dotrze ten artykuł. Dziś przez ten artykuł chcę Wam i innym, którzy pomagając nie zawsze ujawniają swoje nazwisko, powiedzieć DZIĘKUJĘ, w imieniu wszystkich dzieci, którym bezpośrednio pomagacie. Moje siostry i ja, które pracujemy na afrykańskiej ziemi, lub innych regionach świata, to tylko KANAŁY WASZEJ MIŁOŚCI, WASZYCH KOCHAJĄCYCH SERC, wspomagają nas w niesieniu pomocy innym.

Od ośmiu miesięcy pracuję wśród plemienia Ki-Kuyn (Kikuju). Zaczynam tworzyć tutaj to, co szesnaście lat temu zaczynałam w kenijskim buszu, jakby życie na nowo. Jest trochę łatwiej, pobudowali sami mieszkańcy własnym wysiłkiem ośrodki zdrowia, a Ambasada Polska w Nairobi częściowo wyposażała go. Pragnieniem moim jest stworzyć podobne Dzieło Miłosierdzia: opiekę nad matką i dzieckiem z punktem szczepień

i porodówką. Wiele kobiet jeszcze rodzi w domach, co stanowi wielkie zagrożenie dla matki i dziecka, wiele jest powikłań. Mam obiecaną lodówkę do szczepionek, która musi być na gaz. Mam pod opieką ponad dwadzieścia dzieci niepełnosprawnych, które smutne oczy matek z bólem przynoszą, bezradnie prosząc o pomoc. Otworzyliśmy specjalny punkt dla ofiar HIV/AIDS, dzieci i dorosłych. W naszym regionie jest 60% ludzi zarażonych HIV/AIDS, są to ofiary, z którymi żyjemy i pracujemy na co dzień. Moim wielkim pragnieniem jest, aby kupić do naszego laboratorium maszynę do badania krwi. W Polsce, w przychodniach ma dostęp każdy pacjent do badania krwi z rozmazem. Z mojego doświadczenia, z perspektywy trzydziestu lat misyjnych zmagania, wiem, że wielkie pragnienia spełniają się. Na zakup maszyny do badania krwi, potrzebuję 59.000 zł. Dlatego apeluję do Was Drodzy czytelnicy, jeśli ktoś z Was chciałby się włączyć w realizowanie tego projektu, to serdecznie Bóg zapłać. Szczególnie teraz, kiedy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, każdy myśli o gwiazdkowej niespodziance, o prezencie pod choinkę, a może ktoś robiący prezent dla własnego dziecka lub wnuczka, pomyśli o afrykańskich dzieciach, by mógł być jeden świat dla każdego dziecka. To co głosi UNICEF – dla każdego dziecka zdrowie, edukacja, równość, ochrona. Pomóżmy tworzyć lepszy świat przez kochające serca i otwarte dłonie. Dzieci na całym świecie są takie same, mają swoje małe i wielkie pragnienia. Dziękuję za wsparcie mojej pracy misyjnej na rzecz afrykańskiego dziecka, wpłaty darowizny proszę kierować na adresy: **Sr. Ewa Kubaczyk, Siostry Misjonarki Św. Rodziny, ul. Słowackiego 11, 05-806 Komorów, z dopiskiem „maszyna na badanie krwi” lub „adopcja serca”** Nr konta PL 2914401299000000001876112, lub **Sr. Ewa Kubaczyk Missionary Sisters Of The Holy Family, P.O. Box 423 LIMUKU 00217 Kenya-Afryka**. Szkoda, że nie mam takiej szansy, by zorganizować Wielką Galę Charytatywną gwiazdkową, ale na pewno znajdują się Wielkie Kochające Serca, które zechcą włączyć się w upominek gwiazdkowy, a „Informator Ożarowski” zastąpi uroczystą Galę dla tego projektu, a także dla niepełnosprawnych i osieroconych afrykańskich dzieci.

Serdecznie dziękuję.

Siostra Ewa Kubaczyk

Informacja Burmistrza Miasta i Gminy w Ożarowie Mazowieckim

W siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Ożarowie Mazowieckim, ul. Kolejowa 2 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę. Dodatkowe informacje: pok. 212, tel. 22 722-22-07 w. 208 lub 209.



ŚWIĘTA W UNII EUROPEJSKIEJ



W państwach Unii Europejskiej tak jak w Polsce święta są ważnym elementem życia i również mają swoją tradycję.

W całych Włoszech Boże Narodzenie obchodzone jest ciekawie, lecz znacznie spokojniej niż u nas. W czasie Adwentu w wielu włoskich miejscowościach odbywają się świąteczne jarmarki. Popularniejsze od choinek są we Włoszech szopki betlejemskie. W trzecią niedzielę grudnia Ojciec Święty błogosławi je na placu Św. Piotra. Prawdziwe święta rozpoczynają się we Włoszech 25 grudnia. Do najpopularniejszych dań należą: indyk, ravioli, pieczona szynka z miodem i goździkami oraz panettone - drożdżowa baba z bakaliami i przyprawami korzennymi. Na włoskim stole pojawiają się także: soczewica, fasola, groch, kapusta, ryż na mleczku migdałowym oraz rozmaite makarony z sosami.

Natomiast w sylwestrową noc Włosi urządzają „wielkie porządki” – wyrzucają przez okna wszelkie zbędne rzeczy, poczynając od zbitych naczyń, a na telewizorach kończąc. Ma to symbolizować „wyrzucanie” starego roku.

Wokół świąt religijnych koncentruje się znaczna część społecznej aktywności Hiszpanii, Niemiec, Portugalii. W czasie świąt Bożego Narodzenia urządzone są jarmarki, pielgrzymki i często – prowizoryczne wesołe miasteczka. Banki, muzea, budynki publiczne – szkoły (podobnie jak w Polsce) pozostają zamknięte.

Do Bożego Narodzenia cała Hiszpania przygotowuje się bardzo solidnie. Bogate oświetlenie ulic i sklepów, reklamy – zachęcają do robienia świątecznych zakupów oraz stwarzają specyficzny świąteczny klimat. Wigilię spędza się w ścisłym gronie, natomiast w pierwszy dzień świąt podawany jest bardzo wystawny obiad. W Hiszpanii opłatek zastępuje specjalny przysmak z chałwy tzw. turrón.

Można się nim przełamywać lub przesyłać go razem z życzeniami świątecznymi. Bożonarodzeniowym zwyczajem jest także pieczenie przypominającego keks ciasta Trzech Króli, w którym umieszcza się drobne upominki. Osoba, która na nie trafi, musi upiec ciasto w następane święta. Tradycyjnym daniem wigilijnym jest pieczona ryba. Po kolacji cała rodzina udaje się na pasterkę. Wieczór kończy zaś radosna zabawa na odświętnie przystrojonych ulicach.

W Sylwestra mieszkańcy Hiszpanii ubierają się pięknie i świętują poza domem. Jeżeli „para” za kilka godzin zabawy z kolacją, szampanem, tańcami i loterią w jednym z lokali wyda 60 000 peset, znaczy to, iż przykłada wagę do stylowego rozpoczęcia roku. O północy, z każdym uderzeniem zegara, biesiadnicy zjadają winogrono, w nadziei na nadchodzące szczęście. Podobnie jak u nas, w państwach Unii Europejskiej Nowy Rok obchodzony jest z wielką pompą. Ludzie bawią się, składają sobie życzenia, spacerują. Ten uroczysty klimat ubarwiają sztuczne ognie i kolorowe balony. W Hiszpanii i Portugalii znaczną część świąt zajmują walki byków.

Okres przedświąteczny w Szwecji zaczyna się 13 grudnia, czyli w dzień św. Łucji. Piecze się wówczas pierniczki i szafranowe bułeczki. Do przedświątecznej tradycji należy też gotowanie szynki. Dzień przed wigilią rodzina spotyka się na tzw. „dopp i grytan”. Wszyscy jedzą wówczas chleb maczany w sosie, w którym gotowała się szynka. Do wigilii zasiada się wieczorem, a wszystkie potrawy podawane są w formie bufetu. Nie może wówczas zabraknąć domowego chleba z imbirem, łososia, węgorza, szynki i kiełbasek. Podaje się również lutfisk, czyli soloną i wysuszoną rybę z białym sosem, zapiekanek z ziemniaków i śledzia, a na deser ryż z bitą śmietaną i pomarańczami. Po kolacji wszyscy zbierają się wokół choinki, śpiewają kolędy i tańczą.

Natomiast w Danii Wieczere wigilijną rozpoczyna tradycyjny deser ryżowy. W jednym z pucharków ukryty jest migdał. Szczęśliwca, który go znajdzie, czeka pomyślny rok. Właściwa kolacja składa się z pieczeni wieprzowej, faszerowanej owocami kaczki, gęsi lub indyka. Do mięsa podaje się pieczone ziemniaki oraz żurawiny. Po wieczerzy na pięknie przystrojonej choince zapalają się świeczki. Nadchodzi czas rozdawania prezentów, śpiewów i tańców.

24 grudnia o 22.30 bicie kościelnych dzwonów zwiastuje początek Bożego Narodzenia w Holandii. Nie obchodzi się tu jednak wigilii. Pierwszego dnia świąt rodzina gromadzi się przy stole i raczy fondue. Do smażonych na oleju kawałków mięsa podaje się ciepłe pieczywo, masło ziołowe oraz sosy. Tradycyjnym deserem jest zaś chleb pieczony z masłem i bakaliami. Świąteczne prezenty przynosi Sinterklass. Przypluwa on z Hiszpanii już w połowie listopada i co noc pozostawia słodczyce w dziecięcych butach. Kulminacją jego działalności jest 5 grudnia. Wtedy na prezenty mogą liczyć również dorośli.

We Francji domy na święta dekoruje się gałązkami jemioli, ostrokrzewu, liśćmi dzikiego wina i rozmarynu. Ważnym elementem bożonarodzeniowego wystroju są oczywiście choinka oraz szopka z figurkami Maryi, Józefa i Jezusa. Wieczera wigilijna odbywa się na ogół tuż po pasterce. We Francji to seniorzy rodu podejmują tego dnia swoich bliskich. Świąteczna wieczerza składa się z ostryg, gęsiej lub kaczkiej wątróbki, łososia, białej kaszanki oraz indyczki nadziewanej kasztanami. W żadnym domu nie może zabraknąć buche de Noel, świątecznego ciasta w kształcie kawałka drewna. Prezenty we Francji wręczane są w pierwszy dzień świąt. Dzieci na ogół znajdują je w butach.

W Niemczech szczególnie uroczysto obchodzi się pierwszy dzień świąt. Zwyczaje wigilijne obecne są jednak na południu kraju, gdzie przeważa ludność katolicka. Tradycyjne świąteczne dania to pieczona gęś, sałatka ziemniaczana, kiełbaski i żeberka. Do najpopularniejszych słodkości należą pierniki, wieniec czekoladowe oraz strucle z makiem, serem i orzechami. W każdym niemieckim domu jest oczywiście choinka. Do tradycji należy też śpiewanie kolęd.

Wspólna dla świąt we wszystkich krajach jest napewno niecodzienna atmosfera świątecznych spotkań w rodzinnym kręgu, którą staramy się umilić wspaniałymi potrawami, które podkreślają uroczysty charakter świąt. W te szczególne dni zapominamy wszelkie urazy, wypatrujemy pierwszej gwiazdki, i składamy sobie najserdeczniejsze życzenia.

Życzę Wesołych Świąt

Jolanta Kołodyńska



Chronika z dziejów Ożarowa Mazowieckiego

Bohaterowie z czasu okupacji są jeszcze wśród nas!

Pomimo, że od zakończenia II wojny światowej, podczas której zginęło ponad 6 milionów Polaków, a nasza Ojczyzna poniosła ogromne straty materialne minęło 60 lat, to jednak żyją jeszcze wśród nas bohaterowie walczący z okupantem hitlerowskim. To właśnie ci, już nieliczni starszycy i starszki, postanowili ocalić od zapomnienia ku przestrodze swoich wnuków i prawników imiona i nazwiska mieszkańców ziemi ożarowskiej, którzy polegli w walce z jej okupantem w latach 1939–1945. W tym celu, dużym nakładem pracy, żołnierze podziemnej Armii Krajowej z rejonu „Jaworzyn” zrzeszeni w Kole Kombatanckim Światowego Związku Armii Krajowej napisali wspomnienia o swych kolegach poległych w walce oraz relacje o współdziałaniu z partyzantami mieszkańców miasta i wsi gminy ożarowskiej. Dzięki temu, w bieżącym roku nakładem finansowym Burmistrza i Rady Miejskiej ukazała się, licząca 294 strony druku,

publikacja dokumentalna pod tytułem „Walka Mieszkańców Ożarowa i okolic z okupantem w latach 1939 – 1945” zredagowana przez kolegium pod kierunkiem redaktora Zbigniewa Złotnickiego jednego z bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej. W monografii tej zamieszczono 29 wspomnień i relacji z czasów wojny wraz z młodzieńczymi fotografiami ich autorów oraz 57 krótkich biogramów poległych w walce oraz rozstrzelanych przez Gestapo bądź zamordowanych w obozach koncentracyjnych. W publikacji tej są także imiona i nazwiska, pseudonimy konspiracyjne i stopnie wojskowe uczestników Powstania Warszawskiego z VII rejonu „Jaworzyn” obwodu podwarszawskiego „Obroża” mieszkańców Ożarowa Mazowieckiego. W monografii jest również lista licząca 426 imion i nazwisk oraz pseudonimów konspiracyjnych uczestników walki z okupantem z rejonu „Jaworzyn” mieszkańców Ożarowa Mazowieckiego

i jego okolic, zestawiona przez Władysławę Milczarek ps. „Ada” zmarłą w trakcie druku tej publikacji.

Monografia została wydana w skromnym nakładzie 500 egzemplarzy, warto więc nabyć tę książkę do własnej biblioteczki domowej, ażeby znaleźć w niej imię i nazwisko swego przodka, który poświęcił swe życie dla naszej ożarowskiej Ojczyzny, ażebyśmy mogli żyć bezpiecznie i szczęśliwie w Polsce niepodległej. Zwłaszcza, że pamięć ludzka jest zawodna, a bohaterowie walki z okupantem są wśród nas coraz bardziej nieliczni, ale jeszcze dzięki Bogu żyją wśród nas. Co najważniejsze, można się z nimi jeszcze spotkać w każdą środę po południu w „podziemiu” budynku Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Kolejowej 2 i postuchać ich relacji i wspomnień z czasów wojny i okupacji. Zachęcam czytelników tej recenzji do korzystania z tej możliwości.

dr Stefan Lewandowski

Inż. Mieczysław Marszewski budowniczy Mostu Poniatowskiego w Warszawie (1857-1916)

Wspomnienie w 90. rocznicę śmierci.

29 listopada 1916 roku, nie doczekawszy upragnionej wolności Ojczyzny, z uczuciem bezsilności i niemocy wobec knońców rodaków i intryg zaborców, z tragicznym poczuciem klęski i doznanej niesprawiedliwości odszedł z tego świata inż. Mieczysław Marszewski, twórca Mostu im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie. Odszedł w wieku zaledwie 59 lat, w okresie rozkwitu swych możliwości twórczych, gdy po ponad 20 latach starań i mozolnego pokonywania niezliczonych przeszkód, stawianych przez nieprzychylnych idei wybudowania w Warszawie nowoczesnej arterii komunikacyjnej carskich urzędników, a także – niestety – pieniądza i prywaty niektórych obywateli miasta, zdołał doprowadzić do rozpoczęcia budowy Mostu i kierować nią w latach 1903-1910. Nie dokończył, bo mu na to nie pozwolono. Nie zrealizował wielu innych planów, bo zniszczono jego zdrowie i nie był w stanie podjąć już żadnej pracy inżynierskiej. Osiadł więc w swym majątku Pilaszki, gdzie od lat 90-tych XIX wieku prowadził znaną na cały Kraj hodowlę bydła rasy holenderskiej, i - przeczuwając zapewne swą rychłą śmierć - dbał już tylko o odpowiednie przygotowanie syna

Antoniego do objęcia swego znakomicie prosperującego gospodarstwa rolnego i Obory Pilaszkiowskiej.

Mieczysław Marszewski to postać niezwykle tragiczna. Wychowany w rodzinie o silnych tradycjach patriotycznych, w dzieciństwie przeżył Powstanie Styczniowe. Przez całe swe życie nie tylko marzył o wolnej Polsce, ale wszystko, co czynił jako inżynier komunikacji i jako rolnik, czynił zawsze z myślą o Niej. I nie dane mu było dożyć Listopada 1918 roku... Swe krótkie życie, tak silnie splecione z losem znajdującej się pod zaborami Polski, zakończył w rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, tego pierwszego zrywu zbrojnego, który niósł nadzieje na odzyskanie utraconej w końcu XVIII wieku niepodległości.

Mija 90 lat od śmierci Mieczysława Marszewskiego. Jako współcześni mieszkańcy Ziemi Ożarowskiej, na której i dla której, wprawdzie nie z urodzenia, lecz z wyboru pracował, winniśmy mu to wspomnienie ...

Urodził się 23.XI.1857 roku w majątku Ostrów w Ziemi Sieradzkiej. Miał czworo rodzeństwa, z których brat, Stanisław, został także inżynierem komunikacji. Rok 1863 w sposób zasadniczy zaważył na jego losach: ojciec Antoni był dowódcą oddziału powstańczego –

zmarł w cztery lata po klęsce Powstania; matka Maria z Domaniewskich pomagała rannym powstańcom – zmarła mając zaledwie 24 lata „wskutek rewizji, jaką kozacy przeprowadzili w ich dworze” (tak wspomina ten dramat jeden z członków rodziny). Mieczysław jako siedmiolatek przewoził konno raporty między oddziałami powstańczymi. W 1868 roku wraz z rodzeństwem znalazł się pod opieką rady rodzinnej, której głową był dziadek Andrzej Marszewski, powstaniec listopadowy. W 14-tym roku życia został oddany do Gimnazjum Filologicznego w Kaliszu, lecz po trzech latach, ze względu na krystalizujące się zdolności do nauk ścisłych, wstąpił do Gimnazjum Realnego we Włocławku, gdzie w 1877 roku uzyskał maturę. W tzw. Królestwie Polskim, czyli zaborze rosyjskim, nie było w owym czasie Politechniki, udał się więc do Petersburga, by złożyć dokumenty w Instytucie Inżynierów Komunikacji. Ponieważ jednak jako Polak miał niewielkie szanse na dostanie się do tej znakomitej i dość elitarniej szkoły, ubiegał się jednocześnie o indeks studenta Instytutu Górniczego i Instytutu Technologicznego. Skutek był rewelacyjny: zdał egzaminy konkursowe do każdej z tych szkół! Naturalnie, wybrał pierwszą. Po ukończeniu Instytutu (ze złotym medalem!) w 1882 roku

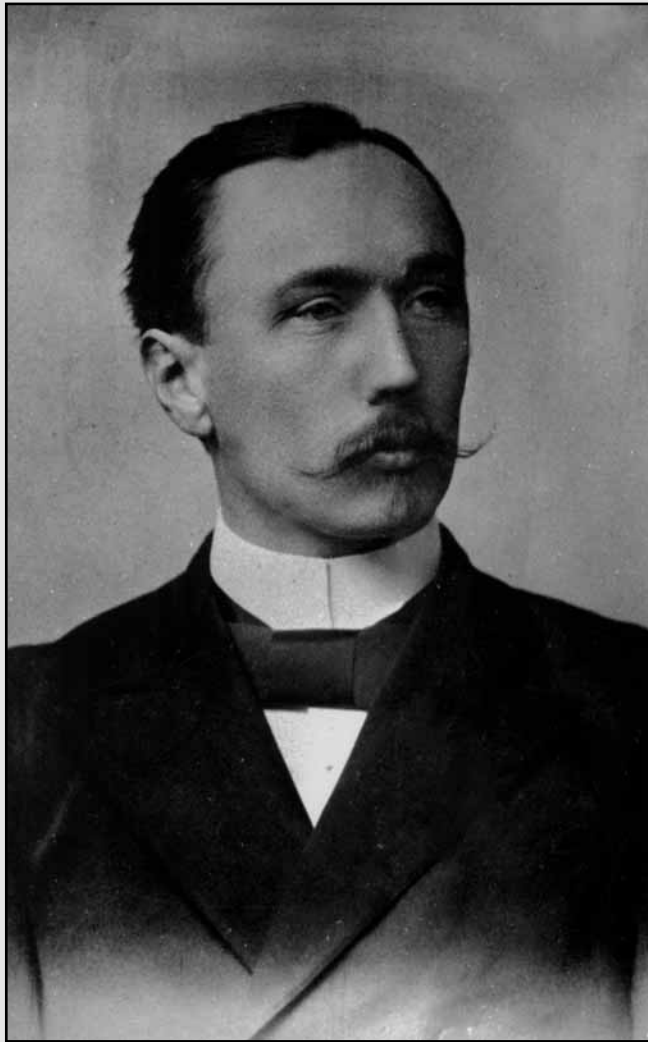


odmówił podjęcia pracy w Rosji i osiadł w Warszawie. Początkowo, delegowany przez Ministerstwo Komunikacji, objął sekcję drogową w Warszawskim Okręgu Komunikacji (WOK). Po dwóch latach kierował Zakładem Wyrobu Klinkierów w Zamościu, by wkrótce powrócić do swej – jedynej w życiu – funkcji urzędniczej i podjąć pracę w wydziale technicznym WOK, co pozwoliło mu zapoznać się z sytuacją sieci komunikacyjnych w tzw. Królestwie Polskim. W 1892 roku, ożeniony z Jadwigą ze Skarżyńskich, za posag żony kupił majątek Pilaszków. Nie miał po co wracać do swej rodzinnej Ziemi Sieradzkiej, bo Rosjanie skonfiskowali majątek jego rodziców, ponadto pragnął być blisko Warszawy, by realizować marzenie swego życia, jakim była budowa trzeciego – po moście Kierbedzia i Gdańskim – mostu w stolicy.

Jak wspominają jego dzieci, wnukowie i współpracownicy, inż. Marszewski był człowiekiem niezwykle utalentowanym, bardzo wszechstronnym, obdarzonym wrodzonym spokojem w kontaktach służbowych, umiejętnością sprytnie opanowywania trudnych sytuacji, poliglotą. Był bardzo czynny w wielu dziedzinach życia zawodowego, które zawsze traktował jako służbę dla dobra ogólnego. Pełnił liczne funkcje społeczne, by wymienić tylko najważniejsze: założyciel Pierwszej Krajowej Spółki Hodowców Bydła Holenderskiego, założyciel i prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Grodzisku, współzałożyciel Szkoły Ziemi Mazowieckiej. Zasłużył się nadto jako propagator nowoczesnych metod uprawy ziemi oraz melioracji, hodowli doborowych nasion upraw rolnych, mechanicznego sprzętu zboża. Nade wszystko zaś był gorącym patriotą i prawym człowiekiem. Na czołowych ścianach jego pilaszkowskiego dworu wisiły kopie dwóch obrazów Jana Matejki, przypominających chwałę oręża polskiego i czasy rozkwitu polskiej państwowości: „Bitwa pod Grunwaldem” i „Sobieski pod Wiedniem”. Trzeba było niezwykłej odwagi, by na to sobie pozwolić w czasach niewoli i wszechobecnej inwigilacji carskiej „Ochrany”.

Wiedzę i talenty techniczne, a niewątpliwie również i cechy osobowości Marszewskiego doceniali nawet jego rosyjscy przełożeni, którzy postawili jego kandydaturę na kierownika budowy Mostu Troickiego na Newie w Petersburgu. Marszewski jednak, podając jako oficjal-

ny powód względy rodzinne, propozycję odrzucił. Most zbudował więc inny Polak, inż. Stanisław Kierbedź, pod koniec życia także związany z Ziemią Ożarowską. W 1890 roku, mimo ogólnej tendencji do nie dopuszczania na wyższe kierownicze stanowiska Polaków, powierzono inż. Marszewskiemu stanowisko Naczelnika Wydziału Technicznego, co było dowodem wysokiej oceny jego fachowości. A gdy pożar zniszczył drewniany most na Narwi pod Zegrzem, ważny ze względów strategicznych dla wojskowych władz rosyjskich, Marszewskiemu powierzono jego odbudowę. W 1894 roku wybudował więc most łyżwowy, a w 1897 – żelazny.



Mieczysław Marszewski

Aby móc w większym stopniu przyczynić się do zaspokajania ogromnych potrzeb gospodarczych zaniechanego pod tym względem zaboru rosyjskiego Marszewski wstąpił jako udziałowiec do spółki „Wulkan” oraz wszedł w skład Zarządu Zakładów Starachowickich. W 1901 roku objął stanowisko dyrektora technicznego tychże Zakładów w Starachowicach, gdzie intensywnie pracował nad udoskonaleniem metod produkcji oraz organizacji pracy, m.in. budował także wielkie piece.

Kiedy jednak w 1903 roku zaczę-

ła nabierać realnych kształtów sprawa budowy trzeciego mostu w Warszawie, co było przedmiotem jego troski, prac technicznych i starań przez 17 lat, inż. Marszewski bez wahania wrócił do Warszawy. W ciągu lat pracy w Warszawskim Okręgu Komunikacji – jak pisze inż. Jerzy Bajkiewicz, współpracownik Marszewskiego przy budowie mostu – „...stale i uparcie obserwuje sprawy gospodarki miejskiej i utrwalenia się wzrastającej potrzeby rozbudowy komunikacji stolicy. Nie nalegany, nie proszony przez nikogo, stopniowo niepostrzeżenie ujmując całą inicjatywę w swoje ręce, albowiem cała ta sprawa miała leżeć odłogiem.

Nikt nie walczył o nią i nikt jej nie podnosił. (...) Zmierza uparcie z zimną rozwagą systematycznie i wytrwale do celu, którym jest budowa wielkiej arterii komunikacyjnej przez Wisłę”. Kwestia ta miała bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju miasta: połączenie śródmieścia z Powiślem, odciążenie Mostu Kierbedzia, przedłużenie Alej Jerozolimskich i usunięcie zarośniętego wąwozu, będącego siedliskiem marginesu społecznego, uporządkowanie terenu po drugiej stronie Wisły (gdzie w rezultacie powstał późniejszy Park Skaryszewski), dla wojska zaś – zbudowanie jeszcze jednej przeprawy przez Wisłę. Ostatni argument przeważył, a także uwarunkował ogólne zarysy architektury przyszłego mostu. Z tego właśnie względu nie przyjęto opracowanego wcześniej przez Marszewskiego projektu, wzorowanego na bardzo nowoczesnym i lekkim moście im. Franciszka Józefa w Budapeszcie. Komitet Budowy Mostu zlecił Marszewskiemu opracowanie nowego projektu, z uwzględnieniem przedstawionych w 12 punktach żądań władz wojskowych, co Marszewski wykonał siłami Biura Budowy Mostu. By nadać planowanemu dziełu sztuki inżynierskiej cechy architektury polskiej, tzw. rene-

sansu polskiego, zaprosił do współpracy arch. Stefana Szyllera jako swego 1-go zastępcę oraz inż., Bronisława Plebińskiego jako 2-go zastępcę.

Wszelkie starania, także już po uzyskaniu „najwyższego zezwolenia” (wydanego przez Ministerstwo Komunikacji w Petersburgu) na zaciągnięcie przez miasto pożyczki na budowę Trzeciego Mostu, oficjalnie nazwanego Mikołajewskim na cześć cara Mikołaja II, również znalazły się w gestii inż. Marszewskiego. To on pełnił rolę łącznika między Prezydentem Miasta, Wydziałem Technicznym i Finansowym oraz Kancelarią Generała



Gubernatora. Do Komitetu Budowy Mostu weszło 17 przedstawicieli różnych urzędów państwowych oraz instancji społecznych – inż. Marszewskiemu zostało powierzone stanowisko kierownika budowy mostu.

29.XII.1904 roku Komitet Budowy Mostu przedstawił Generał Gubernatorowi Gieorgijowi Skałłonowi 14 przedsięwzięć do przetargu, z których zostało zatwierdzonych 7, a ostatecznie stanęło 5. Wśród tych pięciu polska firma „K.Rudzki i S-ka” oraz francuska „Batignoll” dawały największy upust. Decyzja należała do Skałłona. A Marszewskiemu przyszło „przekonać” Generał Gubernatora w Warszawie, a pośrednio wyższe władze w Petersburgu, by przekazały prowadzenie robót firmie polskiej, a nie francuskiej, cieszącej się poparciem Ministerstwa Komunikacji. Jerzy Bajkiewicz pisze: „Inżynier Marszewski znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, bo pod moralnym nakazem ratowania polskiej placówki ulega prośbie firmy „K. Rudzki i S-ka”, przyjmuje pośrednictwo i składa Skałłonowi podanie wraz z „priłożeniem”, a w kilka dni później, tj. 5.IV.1905 r., firma „K. Rudzki i S-ka” podpisała umowę na budowę mostu (...)”. Ten załącznik („priłożenie”) to było 100 tys. rubli. Rozpoczęto budowę, od razu na całym 4-kilometrowym odcinku. Pojawily się jednak trudności: zewnętrzne - spowodowane wojną Rosji z Japonią; wewnętrzne, rodzime – związane z protestami niektórych właścicieli nieruchomości położonych na Powiślu w kwestii połączenia Powiśla z Nowym Światem, co skwapliwie wykorzystala prasa brukowa, kierowana przez ludzi pragnących załatwić swoje interesy nie mające nic wspólnego z dobrem publicznym. W celu wyjaśnienia sprawy i przedstawienia opinii publicznej właściwego obrazu sytuacji inż. Marszewski zorganizował w Stowarzyszeniu Techników serię spotkań. Dla przybliżenia sylwetki inż. Marszewskiego warto przytoczyć fragment relacji z jednego z tych spotkań, sporządzonej przez jego uczestnika inż. J. Bajkiewicza:

„Wysłuchując przemówień co najmniej 40 mówców Marszewski siedział w 1-ym rzędzie krzesel, miał przymknięte oczy i robił wrażenie śpiącego. Gdy przewodniczący inż. Obrębowicz udzielił mu głosu w celu złożenia wyjaśnień, wtedy już po kilku zdaniach okazał się mistrzem słowa. Zwykle mało mówny, nieskory do odpowiedzi na pogawędki, w dyskusji publicznej myśli swe wypowiadał w zdaniach dobitnych, krótkich, zwięzłych, lecz jasnych, bez frazeologii i o dużej sile logicznej argumentacji. Był to umysł ścisły, konkretny, prowadzący do zamierzonego celu, a pamięć fenomenalna. Każdemu z kolei odpowiedział z pamięci i w czterogodzinnej mowie wyczerpał swe wyjaśnienia (...) Podniósł się oklaski (...)”

Niestety, wskutek splotu różnych okoliczności, które miały się okazać tragiczne w skutkach dla inż. Marszewskiego i jego rodziny, wkrótce stanął przed przyslaną z Petersburga Komisją Rewizyjną, której działania były skierowane przeciwko Skałłonowi, ale odbity się rykoszetem na jego osobie. Komisji przewodniczył senator Neuhardt, którego zamiarem było skompromitowanie Gubernatora, m.in. poprzez udowodnienie mu przyjęcia owych 100 tys. rubli, i który doskonale zdawał sobie sprawę, że Marszewski był w tej sprawie tylko pośrednikiem; sądził jednak, że namowami, nękaniami jego i rodziny, aresztem wreszcie zmusi go do ujawnienia przyjęcia łapówki przez Skałłona. Oficjalnie, także publicznie w znajdującą się na usługach carskich urzędników prasie, oskarżano Marszewskiego o malwersacje przy budowie Mostu. Było to szczególnie bolesne dla człowieka o nieskazitelnym charakterze, dla którego ten most był celem kilkunastuletnich starań, sprawą prestiżu i obowiązkiem patriotycznym (w okresie ogromnego, spowodowanego wojną rosyjsko-japońską, bezrobocia polscy inżynierowie, technicy i robotnicy otrzymali zatrudnienie – tylko w 1906 roku przy budowie pracowało 2000 ludzi). Szykany okazały się daremne i Marszewski nie spłamił swego honoru, nie wydał Skałłona. Po prawie dwóch latach bezprawnego (bez aktu oskarżenia!) aresztu w więzieniu na Pawiaku wyszedł na wolność - ze zrujnowanym zdrowiem i bez prawa dalszego prowadzenia budowy. Most dokończył Rosjanin inż. Konstany Lubickij – człowiek darzący Marszewskiego dużym szacunkiem, który pozostawił pod swoim kierownictwem wszystkich dotychczasowych pracowników. W lutym 1914 roku Trzeci Most został oddany do użytku. Już w 1913 roku, w stulecie śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, warszawiacy spontanicznie nazywali most jego imieniem, co zostało oficjalnie zatwierdzone w wolnej Polsce w 1919 roku.

Tragiczne okazały się ostatnie lata życia Mieczysława Marszewskiego. Oto ten niezłomny charakter i wybitny umysł, człowiek prawy i szlachetny nie wytrzymał presji fałszywych oskarżeń. Załamał się psychicznie. Po opuszczeniu więzienia dwukrotnie przebywał w Zakładzie dla Nerwowo Chorych dra Pręgowskiego w Siedlcach. W jego skołatany umyśle żyło tylko pragnienie ratowania Polski. Jadwiga, córka Mieczysława, tak pisze w liście z 25.XI.1913 roku do przebywającego na studiach w Wiedniu brata Antoniego: „Z Tatusiem nic nie lepiej, choć doktorzy mówią, że się wyleczy (...). Pielęgniarka bardzo lubi i opowiada mi całe swoje życie i plany zbawienia Polski. Herbami i patriotyzmem jest wciąż przejęty”.

Na zakończenie przywołajmy słowa Antoniego Marszewskiego, syna Mieczysława, z jego listu do J. Bajkiewicza: „Ponieważ pod naciskiem komisji senatorskiej cenzura nie dopuszczała do publikowania w prasie zbiorowych protestów, jakie wśród różnych grup społecznych w obronie czci inż. Marszewskiego i przeciw stosowanym wobec niego represjom się pojawiały, protesty składane były na ręce żony ma piśmie, bądź też w postaci grupowo lub indywidualnie wyrażanych wyrazów współczucia, szacunku i zaufania. (...) Szczególnie wzruszającym dla rodziny był moment oddania przez społeczeństwo ostatejnej posługi ś.p. Mieczysławowi Marszewskiemu. Wziął w niej udział ks. arcybiskup Ruszkiewicz, kilkunastu księży z warszawskich i okolicznych parafii. W nabożeństwie żałobnym w wypełnionym kościele Świętego Krzyża i w kondukcie pogrzebowym wzięły udział tysiące osób. Po dojściu konduktu do ul. Okopowej trumna ze zwłokami zdjęta była z karawanu i niesiona do końca na barkach robotników, współpracowników i przyjaciół”.

A jednak Mieczysław Marszewski - zmaltretowany psychicznie, skazany na śmierć cywilną przez wrogów narodu, prześladowany przez niektórych współrodaków – ludzi małych i zawistnych, przedwcześnie zmarły – tylko pozornie poniósł klęskę. Bo oto dziś, po 90 latach od jego śmierci, Most Poniatowskiego nie tylko wciąż nam służy, ale pozostaje, zdaniem wielu, najpiękniejszym z warszawskich mostów. A Pilaszków, po licznych dramatycznych kolejach losu, znów żyje i w urządzonym w odbudowanym dworze Muzeum Dworu Polskiego pieczołowicie chroni pamięć o rodzinie Marszewskich i o innych rodach zamieszkujących tu przed nimi. W zabytkowym parku rosną sadzone jeszcze przez inż. Marszewskiego drzewa, wciąż stoi figura Matki Bożej, o którą bardzo dbał, istnieją alejki, którymi chodził ... W Muzeum Powozów Konnych można oglądać m.in. powóz victoria - taki sam, jakim jeździł Mieczysław Marszewski. Jakże niezwykłym zrządzeniem losu jest, że postać budowniczego mostu Poniatowskiego wydobył z niepamięci i jego pilaszkową siedzibę przywrócił do życia wywodzący się również z Ziemi Sieradzkiej ks. Edward Sobieraj, który dokładnie w sto lat po tym, jak osiadł tu Mieczysław Marszewski, wraz z założoną przez siebie Fundacją w latach 1992-98 wybudował w Pilaszowie Dom Opiekuńczo-Lecznicy dla osób starszych i niepełnosprawnych - współczesnych mieszkańców tego historycznego miejsca, i upamiętnił tych, którzy przez wieki tu żyli i pracowali, a których losy są znakomitą lekcją dziejów ojczystych i i patriotyzmu dla obecnych i przyszłych pokoleń Polaków.

Barbara Milanowska



Andrzeju, Andrzeju ja tobie len sieju...

Tak niedawno było piękne lato. Po nim przyszła równie piękna „złota”, polska jesień. Czas upływa niepostrzeżenie, nieubłaganie i wydaje się, że coraz szybciej. W natłoku codziennych zajęć i problemów nie mamy czasu by zastanowić się jak żyli, czym się zajmowali i w co wierzyli nasi przodkowie, jakie były ich zwyczaje, obyczaje i obrzędy.

Mieszkamy na Mazowszu i to właśnie mazowieckie dziedzictwo kulturowe powinno być nam i naszym dzieciom szczególnie bliskie.

Ziemie mazowieckie zasiedlone były od wczesnego średniowiecza przeważnie przez ludność rolniczą. Oprócz uprawy zbóż, zajmowała się ona również hodowlą oswojonych zwierząt, warzywnictwem i sadownictwem. Jedynie osadnicy puszczańscy, w głębi niedostępnych borów, żyli głównie z myślistwa, bartnictwa, rybołówstwa i zbieractwa.

Od ukształtowania się gospodarki rolniczej jako podstawy egzystencji społeczeństw człowiek w dużo większym stopniu był uzależniony od sił przyrody, kaprysów czy pomyślności aury. Ciągła walka z nieokiełznaną przyrodą, której zjawisk i praw prymitywny lud nie rozumiał, których się bał i był wobec nich bezsilny, spowodowała, że próbował zjednać sobie przychylność natury poprzez różnorodne zabiegi magiczne. Tak powstała wiara w gusa i zabobony. W starych kulturach odgrywała ona rolę prymitywnej religii, zastępowała wiedzę o zjawiskach i prawach przyrody otaczającego świata. Sama stanowiła prawo. Wierzono, że jedynie czary i magia mogły ustrzec człowieka od złych duchów, demonów i czarów rzucanych przez czarownice. Pomagały one także pozyskać łaski równie potężnych, a dobrych czarodziejów i bożyców. Za pomocą magii można było zażegnać nieszczęście, śmierć, kalectwo, chorobę i głód, zjednać miłość, powstrzymać powódź lub spowodować deszcz.

Praktyki i obrzędy pogańskie zwalczają Kościół Katolicki, jednakże zbyt głęboko wrosły one w kulturę ludową, by można je było całkowicie wypłenić. Dlatego też Kościół przyswajał je sobie nadając im chrześcijańskie treści. Poprzez podłożenie religijnych tekstów, zaczerpniętych z Biblii lub Żywotów Świętych, wyzyskiwano atrakcyjność regionalnego widowiska dla umocnienia chrześcijańskich wierzeń. W ten sposób powstały obrzędy i zwyczaje ludowe.

Rok obrzędowy na Mazowszu rozpoczyna się jesienią. Jesień - czwarta pora roku - wypełniona była kończeniem prac przy zbiorach płodów rolnych i przy-

gotowawczych prac polnych do następnego roku. Prawie do połowy XIX wieku grunty orne i pastwiska sąsiadowały ze zwartymi kompleksami leśnymi. Z tego też powodu gospodarka rolna, w poważnym stopniu, łączona była z gospodarką leśną to jest łowiectwem, bartnictwem itp. Okres jesieni był porą, gdy podbie-rano miód z barci. Moment zakończenia tych prac stawał się okazją do spotkań towarzyskich, zabaw, tańców. Nie znano przecież telewizji ani radia, dlatego też długie jesienne wieczory wypełniano różnymi pracami domowymi. Do tych czasochłonnych prac, jak: przędzenie, darcie pierza, łuskanie grochu, szatkowanie kapusty - gospodynie zasiadały wspólnie w wybranym domu. Tworzyło to okazje do opowiadania legend, przekazywaniu starych podań, wierszy i do wspólnego śpiewania pieśni. Była to znakomita okazja do zacieśniania więzi i kontaktów społecznych.

Jesienne spotkania i wspólne wykonywanie czynności gospodarczych trudno jest nazwać zwyczajem, czy obrzędem, to jednak zajmowały one istotne miejsce w rocznym cyklu życia wsi mazowieckiej. Należy zaznaczyć, że wspólne prace domowe odbywały się zwykle w poważnym, dalekim od zabaw nastroju.

Dopiero wigilia Świętego Andrzeja przynosiła wesołą zabawę towarzyską. Był to dzień, w którym gromadziła się cała wiejska młodzież, a zwłaszcza dziewczęta. Był to wieczór wróżb, głównie o charakterze matrymonialnym.

Znaczenie św. Andrzeja jako patrona dziewcząt podkreślano przysłowiami: „Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja” lub „Noc Andrzeja świętego przyniesie wam narzeczonego”.

Odbywały się, więc różne wróżby. Do najbardziej rozpowszechnionych należało lanie wosku. Odbywało się to w ten sposób, że roztopiony wosk wylewano na wodę, a po zastygnięciu trzymano do światła i z kształtu cienia wysnuwano różne przepowiednie prosząc o pomoc patrona:

„Andrzeju, Andrzeju daj znać, co się ze mną będzie dzieć”.

Były też wróżby, o których wyniku decydowały zwierzęta.

Wieczorem, w wigilię Św. Andrzeja dziewczęta wybiegały na podwórze i nasłuchiwały, z której strony zaszczeka pies - z tej, bowiem należało spodziewać się męża. Wróżono także przy pomocy placków lub gałek ciasta. Każda panna przynosiła ze sobą garść mąki albo żyta, którą mielono na żarnach „na opak”, czyli w odwrotną stronę. Później rozczyniano

tę mąkę wodą przyniesioną w ustach z wiadra stojącego na dworze. Gałki wy-piekano w piecu opalonym drewnem, koniecznie kradzionym u sąsiadów lub sztachetami wyłamany z płotów tych zagród, w których byli kawalerowie. Po upieczeniu gałki znaczone, układano na maglownicy na środku izby i wpuszczano psa. Której panny gałkę zjadł jako pierwszą, ta najszybciej miała wyjść za mąż. Przyszłość próbowano również odgadnąć przy pomocy różnych przedmiotów. Pod talerze chowano obrączkę, lalkę, różaniec. Dziewczęta z zamkniętymi oczami podnosiły jeden z talerzy. Odkrycie różańca wróżyło, że pozostanie starą panną, obrączki - szybkie zamążpójście, a lalki, że będzie miała dziecko przed ślubem. Dużą wagę przywiązywano do snów śnionych tej nocy. Aby spełniły się one w przyszłości stosowano różne praktyki, na przykład dziewczyna zjadała placek upieczony z łyżki wody i soli, po czym pościła cały dzień. Kto we śnie podawał jej wodę, ten miał zostać jej przyszłym mężem. Ustawiano też pod łóżkiem miskę z wodą i w nocy miał się przyśnić kawaler przeprowadzający dziewczynę przez wodę. Jeszcze inną wróżbą było rozsypanie nasion lnu na posłanie i wymawianie podczas tej czynności, tradycyjnej formuły:

„Andrzeju, Andrzeju ja tobie len sieju. A ty oznajm mnie kto moim będzie”.

Szeroko była też znana wróżba z kartek. Na noc kładły dziewczęta pod poduszkę kartki puste i z różnymi imionami chłopców. Puste oznaczały panieństwo, natomiast napisane na wyciągniętej kartce było imieniem przyszłego męża. Był jednak jeden warunek. Mianowicie, by wróżba była pomyślna należało pościć przez cały dzień. Tych wróżb andrzejkowych było jeszcze w regionie mazowieckim bardzo dużo. Ale wszystkie one zmierzały do jednego celu. Było nim nieprzeparłe pragnienie poznania tajemnic przyszłości.

Z kolei z dniem **świętej Barbary** łączyły się przepowiednie dotyczące pogody w okresie Bożego Narodzenia, a nawet całej zimy. Znane powszechnie przysłowia mówiły:

„Gdy na Barbarę mróz, sanie chłopie na górę włóż, a szykuj dobry wóz” albo też *„Jak święta Barbara po wodzie, to Boże Narodzenie po lodzie”.*

Dzień **6 grudnia** obchodzone jako uroczystość **św. Mikołaja** uważanego przez wiejski lud za patrona bydła. W tym dniu żegnano je znakiem krzyża, kropiono święconą wodą, a gospodarze i pasterze szli na specjalnie odprawiane



w kościele nabożeństwo, którego celem było pozyskanie opieki dla bydła.

Jednak najbardziej uroczysty i bogaty cykl obrzędów związany był i nadal jest ze świętami Bożego Narodzenia i następującym po nich karnawale.

Minęły już imieniny Andrzeja i tradycyjne, na szczęście ciągle jeszcze obchodzone „andrzejki”. I może właśnie w tym szczególnym rozpoczynającym

się w wigilię św. Andrzeja i trwającym do końca karnawału okresie, warto przypomnieć sobie słowa Normana Davisa: „**Aby człowiek wiedział dokąd idzie musi wiedzieć skąd pochodzi. Naród bez historii błądzi jak człowiek bez pamięci**”. Zasadniczym warunkiem zachowania własnej kultury i jej trwania jest przekaz i kontynuacja. Aby kontynuować zwyczaje, obyczaje i obrzędy ludowe,

trzeba je po prostu znać. Naszą rodzimą kulturę wypierają zwyczaje zachodnie. A mamy przecież swoje, wcale nie gorsze. Tylko trzeba je przypomnieć, zachęcić młodych ludzi do ich kontynuowania i nauczyć czerpać radość z tego co nasze własne i tym bardziej drogie, bo polskie.

Aleksandra Dorodzińska

SPORT I RELAKS

Szanowni Państwo, Jesień to dobra pora na rozpoczęcie regeneracji fizycznej i psychicznej.

Lato definitywnie pozostało za nami, skończyły się prace polowe i ogrodowe, którym do tej pory poświęciliśmy każdą wolną chwilę. Wydawałoby się więc, że teraz mamy (przynajmniej teoretycznie) więcej czasu dla siebie i swoich rodzin. Niestety, spędzamy jego większość przed TV, w zamkniętych pomieszczeniach, niemal bez ruchu. Do tego gnębią nas jesienne przeziębienia, bóle stawów i kręgosłupa, reagujemy także bólami głowy na zmiany temperatur i ciśnienia, typowych dla tej pory roku.

Zauważamy także, iż wraz z nastaniem chłódów częściej sięgamy po jedzenie, co owocuje tym, że przybywa nam kilka/kilkanaście centymetrów więcej w naszym pasie oraz tyle samo kilogramów na wadze. Wszystko to nie narządza nas pozytywnie do życia.

Jeśli nie uprawiamy żadnego sportu, i mamy stresującą pracę (dzisiaj to powszechna dolegliwość), nasz organizm zaczyna się buntować dostarczając nam coraz więcej kłopotów.

Jak zatem zaradzić powyższym problemom związanym z przejściem w inną porę roku, poprawić stan swojego zdrowia tak, by stawić czoło jesiennej chandrze, a także już bliskiej zimowej aurze?

Lekarstwem na problemy tego typu jest z całą pewnością rozpoczęcie, już teraz, regularnej aktywności fizycznej oraz jak najdłuższe przebywanie na świeżym powietrzu.

Postanowienie to jednak nie to samo co jego realizacja.

Wiemy jak trudno jest podjąć takie wyzwanie jak rozpoczęcie regularnych ćwiczeń fizycznych. Niewielu z nas ma bowiem w sobie tyle samozaparcia, by sprostać takiemu wyzwaniu.

Często po początkowej euforii i wielkim zapale, towarzyszącym wykonywaniu ćwiczeń przez pierwszy tydzień, dopadają nas uczucie niezadowolenia i rezygnacji, że tak łatwo poddaliśmy się przerywając ćwiczenia w następnym tygodniu.

A przecież można znaleźć wyjście z powyższej sytuacji. Najlepsze rozwią-

zanie to „metoda małych kroczków”.

Na początku wyznaczmy sobie tylko dwa wieczory w tygodniu, które poświęcimy aktywności fizycznej. Zaręczam, że nawet tak znikoma dawka ruchu przyniesie bardzo szybko pozytywne zmiany w naszym organizmie.

Ćwiczyć możemy samemu w domu (choć to jest dosyć trudne dla osób nie uprawiających sportów przez wiele lat), szczególnie jeśli wcześniej korzystaliśmy z porad fizyoterapeuty lub uczestniczyliśmy w zajęciach sportowych, rekreacyjnych lub rehabilitacyjnych, w sanatoriach, ambulatoriach czy też przychodniach rejonowych. 15-30 minut ćwiczeń, które dobrze znamy, regularnie wykonywanych w atmosferze spokoju i relaksu, pomoże nam znacząco poprawić stan naszego zdrowia.

Trzeba jednak pamiętać, iż osoby cierpiące na poważne, przewlekłe schorzenia zawsze powinny konsultować ze swoim lekarzem rodzaj aktywności fizycznej, którą chciałyby rozpocząć.

Jeśli nie mamy wyżej opisanych doświadczeń i nie potrafimy ćwiczyć samodzielnie w domu, polecam zapisanie się na zajęcia grupowe, prowadzone przez trenerów, fizyoterapeutów oraz innych specjalistów.

Drodzy Państwo, aby znaleźć takie zajęcia nie trzeba wybierać się do Warszawy. W naszym Ożarowie Maz. znajdziecie Państwo całą paletę zajęć sportowo-rekreacyjnych, na które można zacząć uczęszczać choćby od zaraz. Co ważne, oferowane zajęcia adresowane są do różnych grup wiekowych.

Generalnie zajęcia można podzielić na dwie grupy:

- 1/ sportowo-rekreacyjne
- 2/ sportowo-relaksacyjne.

W pierwszej grupie, znajdziecie Państwo zajęcia nastawione głównie na poprawę kondycji fizycznej, choć oczywistym jest, że tego typu trening wpływa także pozytywnie na stan naszej psychiki. Do zajęć tych zaliczają się między innymi:

- zajęcia Aerobic, w tym Aerobic wodny
- zajęcia Pilates

Druga grupa zajęć koncentruje się na takich ćwiczeniach fizycznych, które przede wszystkim pomagają odprężyć

ciało, a tym samym wyciszyć się i zrelaksować psychicznie. Dodatkowo na zajęciach tego typu można nauczyć się technik relaksacji, głębokiego odprężania, co pozwala nam skutecznie walczyć ze wszechobecnym stresem.

Do zajęć zdecydowanie relaksacyjnych należą:

- zajęcia na pływalni, gdzie można samemu lub w grupie, pod okiem instruktora, popływać lub zrelaksować się w jacuzzi;
- autorskie zajęcia relaksacyjne „Spokój i Relaks”, prowadzone przez mgr psychologii, p. Ewę Misiótek, koncentrujące się głównie na wyciszeniu i zrelaksowaniu, a więc całościowej regeneracji fizycznej i psychicznej.

Na opisane wyżej zajęcia można uczęszczać codziennie (basen), raz lub dwa razy w tygodniu, w różnych grupach wiekowych.

Bliższe informacje o zajęciach znajdziecie Państwo w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ożarowie Maz., ul. Szkolna 2 A (budynek basenu).

Myszę, że regularne uprawianie wybranego sportu lub uczęszczanie na zajęcia relaksacyjne w zdecydowany sposób wpływa na stan naszego zdrowia jak i samopoczucia.

Dzięki aktywności fizycznej czujemy się bardziej zrelaksowani, odprężeni i tym samym gotowi do zmagania życiowych.

Być może nie będziemy także zmuszeni do zażywania tak wielu środków farmakologicznych jak dotychczas.

Aby pomóc Państwu wybrać zajęcia najbardziej odpowiadające Państwa wiekowi i obecnej kondycji fizycznej, przedstawiam krótkie charakterystyki niektórych wyżej wymienionych rodzajów aktywności fizycznej.

Zachęcam gorąco do przemyślenia treści niniejszego artykułu, i rozpoczęcia już dzisiaj prawdziwej batalii o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne.

Życzę humoru i zdrowia w sezonie jesienno-zimowym.

Do zobaczenia na najbliższych zajęciach sportowych !

Ewa Misiótek mgr psycholog



III miejsce dla Chóru Kameralnego „Ab Imo Pectore” z Ożarowa Mazowieckiego na II Ogólnopolskim Konkursie „Ars Liturgica”

W dniu 28 października 2006 roku Chór Kameralny „Ab Imo Pectore” z Ożarowa Mazowieckiego, po raz pierwszy w swojej historii, wziął udział w II Ogólnopolskim Konkursie „Ars Liturgica” w Toruniu.

Już samo zakwalifikowanie się do ogólnopolskiego konkursu, organizowanego przez Bydgoski Oddział Związku Chórów Kościelnych „Caecilianum”, był dla nas dużym wyróżnieniem. Organizowane w Bydgoszczy i Toruniu konkursy z roku na rok zyskują coraz większą renomę, a do rywalizacji stają coraz lepsze zespoły. Tak było i tym razem. Bódmajże wszystkie, biorące udział w rywalizacji chóry, miały na swoim koncie jakieś nagrody z innych konkursów pieśni chóralnej, czy to regionalnych, czy ogólnopolskich, czy nawet międzynarodowych. Również Jury w skład, którego wchodził: prof. Józef Świder, prof. Anna Domańska, ks. dr Mariusz Klimek, prof. Mariusz Kończal, ks. dr Krzysztof Niegowski (SDB) było mobilizujące. Występ w tak znamienitym gronie był dla nas dużą nobilitacją, ale też dużym wyzwaniem.

Zaraz po przyjeździe do Torunia i zarejestrowaniu w gronie uczestników, nasz dyrygent - Mariusz Latek oraz nauczycielka emisji głosu - Małgorzata Olbrimska, poprowadzili rozśpiewanie i próbę przed występem. Trema dawała się wszystkim chórzystom we znaki, i nikt nie wiedział, czy będziemy w stanie pokazać nasze pełne możliwości. Na szczęście umiejętność zmobilizowania się w trudnych sytuacjach i przyjacielskie stosunki wśród członków zespołu spowodowały, że pełni pozytywnej energii i chęci zaprezentowania się z jak najlepszej strony wyszliśmy na scenę. Wykonaliśmy pięć utworów

konkursowych:

- Mikołaj Zieleński (1550 - 1615) - O gloriosa Domina
- Feliks Nowowiejski (1877 - 1946) - Veni Creator Spiritus
- Orlando di Lasso (1532 - 1594) - Ad oramus te Christe
- Anton Bruckner (1824 - 1896) - Locus iste
- William Byrd (1543 - 1623) - Ave verum corpus



Po występie mieliśmy okazję wysłuchać innych chórów, m.in. chóru, który jak się później okazało, zdobył Grand Prix konkursu w kategorii chórów świeckich - Chóru Kameralnego Akademii Medycznej we Wrocławiu. Ich występ zachwyił wszystkich i dla nikogo nie było zaskoczeniem, że to właśnie ten zespół zdobył główną nagrodę.

Po wysłuchaniu wszystkich uczestników pozostało już tylko czekać na wyniki konkursu.

Wieczorem, na zakończenie II Ogólnopolskiego Konkursu „Ars Liturgica”, odbyła się Msza Św. Kościele p.w. Św. Maksymiliana Kolbe. Również udział w tej Mszy Świętej był źródłem niezapomnianych wrażeń. W kościele zebrał się członkowie kilkunastu, nierzadko

kilkudziesięcioosobowych chórów. Nie sposób opisać jak brzmiał śpiew wiernych, odpowiadających gromkim i nienagannie czystym głosem na wezwania celebransa.

Po Mszy Świętej i licznych podziękowaniach nadeszła chwila, na którą czekali wszyscy – ogłoszenie wyników konkursu. Gdy usłyszeliśmy nazwę „Ab Imo Pectore” i informację, że zdobyliśmy 77 punktów na 100 – i tym samym III miejsce w kategorii chórów kościelnych, nasza radość nie miała miary. Nasz pierwszy występ przed ogólnopolską publicznością okazał się bardzo udany. Wróciliśmy do Ożarowa Mazowieckiego z naszym pierwszym trofeum.

Mamy nadzieję, że to dopiero początek naszej drogi. Chcemy brać udział w kolejnych konkursach, dzięki czemu będziemy jeszcze bardziej zmobilizowani do pracy nad sobą, rozwijania umiejętności wokalnych, zgrania zespołu i rozszerzania repertuaru o coraz ciekawsze i bardziej ambitne utwory. Mamy nadzieję, że dzięki temu nasi słuchacze i sympatycy będą czerpali coraz większą przyjemność ze słuchania pieśni w naszym wykonaniu. Kolejny konkurs już w marcu 2007 roku. A tym czasem przygotowujemy się do Bożego Narodzenia i ulubionych przez większość słuchaczy kolęd i pastorałek. W tym miejscu pragniemy zaprosić wszystkich na nasze koncerty kolędowe, które będą się odbywać w okolicznych kościołach. Na pewno będzie można nas posłuchać podczas corocznego Ołtarzewskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek.

Jerzy Ratajczak (członek chóru)

Informacje o chorze na stronie
<http://ab.imo.pectore.pl>

Stowarzyszenie „Quo Vadis”

zaprasza mieszkańców naszej gminy
do korzystania z zajęć rekreacyjnych, świetlicowych, spotkań,
wyjazdów

w Klubie „Quo Vadis” przy ul. Strażackiej 3 a
w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17 – 19
we wtorki od godziny 18 - grupa wsparcia dla kobiet

Grupy AA zapraszają na mitingi

Grupa „Trzeźwość” do lokalu przy ul. Poznańskiej 167, a w soboty
o godzinie 17





KULINARIA

Pyzowe, jesienne nostalgje...

Mamy już połowę jesieni. Ku mojej wielkiej radości kolorowej i jeszcze ciepłej, choć nieco nostalgicznej. No cóż, taki to już nastrój gości w naszych sercach i umysłach o tej porze roku. Intuicyjnie czujemy, że przyroda, i my także, spowalnia swój rytm, przygotowując się do jesienno-zimowych chłódów.

Ja jednak wracam myślą do spotkań, które miały miejsce wiele lat temu, i które ożywiały ten nostalgiczny sezon.

Były to spotkania organizowane przez moich rodziców i ich przyjaciół, właśnie późną jesienią, kiedy za oknami było ciemno, zimno i deszczowo. Były to osławione „wieczory z pyzami”. Do naszego małego mieszkania przybywało wiele gości, oczywiście z dziećmi. Do dzisiaj zachodzę w głowę jak pomieściliśmy się wszyscy na tak małej przestrzeni.

Wieczór rozpoczynał się od wyznaczenia składu zespołów, które miały przygotować poszczególne dania podawane na spotkaniu. Menu wieczorów było prawie niezmiennie przez wiele lat. Podawano gorące pyzy, bitki wołowe w sosie grzybowym oraz surówkę z czerwonej kapusty. Na deser serwowano ciasta domowej roboty, zwykle jabłecznik i sernik (ulubione ciasto dzieci), wcześniej przygotowywane przez moją mamę lub moje ciotce.

I tak, pierwszy zespół przygotowywał pyzy i to od początku do końca tj. od obierania ziemniaków i ich tarcia aż po gotowanie pyzowych kuleczek. Drugi - był odpowiedzialny za danie mięsne, trzeci - za przygotowanie surówek i deserów.

Ciekawe i zabawne było to, że skład zespołów zmieniano ze spotkania na spotkanie. Tym sposobem po kilku latach dopracowaliśmy się prawdziwych mistrzów kulinarnych w zakresie serwowanego menu.

Atmosfera podczas wspólnej pracy była

bardzo gorąca, robota paliła się wszystkim w rękach. Na koniec zasiadaliśmy do pięknie udekorowanego stołu i biesiadowaliśmy wiele godzin. Wbrew jesiennej, nostalgicznej aurze, w naszym kręgu było wiele śmiechu, ciepła i humoru.

Tak, te spotkania były bardzo ważne zarówno dla dorosłych jak i dla nas, dzieci.

Dzięki nim można było odprężyć się, odпочząć w miłym i bezpiecznym gronie, porozmawiać o życiu, czasem o swoich problemach, wyżalić się. Więzy, które narodziły się podczas tych wieczorów przetrwały całe lata.

Pozostawiły także we mnie i innych niezapomniane wspomnienia, do których wracam szczególnie o tej porze roku, choć wielu osób z naszego kręgu już nie ma.

Może więc warto dzisiaj, teraz, spróbować zorganizować podobne spotkania z naszymi przyjaciółmi, aby mile spędzić jesienny wieczór, poczuć ciepło przyjaźni, „naładować akumulatory” życiodajną energią, by mieć siły do dalszych zmagania z niełatwą dzisiaj rzeczywistością.

Sami Państwo oceńcie czy „pyzowy wieczór” to taki wielki wydatek. Jeśli jednak mamy trudności finansowe, zawsze można ułożyć takie menu, które będzie dostosowane do naszych możliwości np. możemy skupić się na przygotowaniu pyz i zestawu surówek. Możliwość jest bardzo wiele, najważniejsza jest jednak atmosfera spotkania.

Dla tych, którzy podchwycą mój pomysł na jesienne nostalgje, podaję poniżej przepisy, które można wykorzystać.

Pyzy ziemniaczane

1,5 kg ziemniaków
sól

Ugotować w lekko osolonej wodzie 0,5 kg obranych ziemniaków. Gdy będą miękkie odcedzić i przepuścić przez maszynkę albo przez praskę. Pozostałe ziemniaki obrać i zetrzeć na tarce. Masę

przełożyć na sitko wyłożone gazą, odciśnąć sok do miseczki. Pozostawić na 15 min. Gdy na dnie miseczki osiadzie skrobia, powoli zlać wodę z wierzchu. Osad wymieszać z ugotowanymi i surowymi ziemniakami, posolić. Z masy ziemniaczanej formować kulki i gotować w osolonej wodzie 10 min. od momentu, kiedy wypłyną na powierzchnię. Pyzy wyjąć i osączyć.

Podawać oczywiście z bitkami wołowymi i surówką.

Bitki wołowe

700 g wołowiny z udźca (zrazowej)
10 g mąki do oprószenia bitek
60 g tłuszczu

100 g cebuli

5 ziaren ziela angielskiego

5 ziaren pieprzu czarnego

1 liść laurowy

½ szklanki śmietanki

kilka suszonych grzybków (najlepiej zebranych i ususzonych własnoręcznie)

Mięso w kawałku umyć, osączyć z wody i pokroić w poprzek włókien mięsnych na grube płyty / ok. 1,5 cm /. Rozbić każdy kawałek tłuczkiem, a następnie oprószyć solą i mąką. Rozgrzać tłuszcz na patelni i zrumienić bitki z obu stron. Cebulę lekko podsmażyć i dodać do bitek. Podlać mięso 1 szklanką wody, dodać przyprawy oraz wcześniej namoczone i odciśnięte suszone grzybki, przykryć i dusić na wolnym ogniu ok. 45 min., sprawdzić czy mięso jest miękkie. Na koniec dodać śmietanki, i zagotować. Bitki podawać oczywiście z pyzami !!!!!

Surówki - wedle domowych przepisów i smaków.

SMACZNEGO!

Ewa Misiołek



KRONIKA
POLICYJNA

Ponadnormatywna służba Policji w naszej gminie

Zgodnie z porozumieniem zawartym 13 października na terenie miasta i gminy funkcjonuje służba ponadnormatywna Policji.

Służba ponadnormatywna była pełniona od 1 listopada do 30 listopada przez 13 policjantów z Komendy Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Przepracowali oni łącznie 336 godzin.

Ożarowska policja podsumowała właśnie miesięczne działania, podczas których funkcjonariusze w tym dodatkowym czasie pracy ujawnili wykroczenia, z których 94 zakończono postępowaniem mandatowym, nałożeniem grzywien na sumę 6 790 zł, skierowano 7 wniosków o ukaranie do Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego w Pruszkowie, udzielono 16 pouczeń. Zatrzymano 1 sprawcę przestępstwa na gorącym uczynku oraz wylegitymowano 170 osób, w tym 11 nieletnich. Ponadto policjanci dokonali kontroli 117 miejsc szczególnie zagrożonych przestępczością, 60 kontroli parkingów niestrzeżonych oraz 65 kontroli placówek handlowych. Przeprowadzono 12 różnego rodzaju interwencji zgłoszonych przez mieszkańców naszej gminy.



W toku służb policjanci dokonali systematycznych kontroli miejsc zagrożonych przestępczością, rejonów gromadzenia się młodzieży i elementu przestępczego ustalonych na podstawie analizy stanu zagrożenia, zgłoszeń rad osiedlowych i obywateli naszego miasta oraz gminy. W czasie pełnionych służb szczególnym nadzorem objęto rejony, w których odnotowano zakłócenia ładu i porządku publicznego, zakłócenie ciszy nocnej oraz dewastacje mienia. Kontroli poddano również place zabaw oraz rejony obiektów sportowych.

A P E L

W związku z licznymi zdarzeniami drogowymi, w których uczestniczyli nietrzeźwi kierujący apelujemy do wszystkich kierujących pojazdami, aby wsiadając za kierownicę pojazdu rozważyli konsekwencje tego czynu, gdyż jest to przestępstwo i podlega odpowiedzialności karnej. Ponadto jazda na tzw. podwójnym gazie często kończy się tragediami i dramataми rodziny, zarówno sprawcy, jak i ofiary.

W ramach środków przekazanych przez Urząd Miasta w miesiącu październiku wystawiono 15 patroli pieszych, funkcjonariusze są kierowani w miejsca najbardziej zagrożone przestępczością. W ramach pełnionych służb ujawniono 135 wykroczeń gdzie nałożono 126 mandatów karnych, zatrzymano 1 sprawcę przestępstwa oraz policjanci przeprowadzili 7 interwencji zgłoszonych przez obywateli naszej gminy. Służby te są kontynuowane w miesiącu listopadzie a informację dotyczącą ich przebiegu przedstawimy w kolejnym numerze.

W dniu 05.10.2006r. funkcjonariusze z Komisariatu w Ożarowie podczas legitymowania dwóch mężczyzn w parku w Ołtarzewie. U jednego z nich ujawnili telefon komórkowy, który figurował jako skradziony na terenie Warszawy.

W dniu 08.10.2006r. policjanci w trakcie patrolu ul. Poznańskiej zostali wezwani na pomoc przez mężczyznę, który został pobity i okradziony. Pokrzywdzony wskazał kierunek gdzie oddalili się sprawcy. Policjanci udali się w pościg i dokonali zatrzymania dwóch osobników. W wyniku prowadzonych dalej działań ustalono i zatrzymano ostatniego sprawcę. Sąd Rejo-

nowy w Pruszkowie wobec sprawców zastosował tymczasowe aresztowanie.

W dniu 09.10.2006r. Komisariat otrzymał zgłoszenie od mężczyzny, że został pobity przez znajomych, z którymi razem spożywał alkohol. Funkcjonariusze, którzy udali się na miejsce interwencji dokonali zatrzymania trzech sprawców, natomiast pokrzywdzonemu została udzielona pomoc lekarska przez załogę Pogotowia z Błonia. Podczas wykonywanych czynności okazało się że sprawcami są obywatele Ukrainy, gdzie dwóch z nich przebywało nielegalnie na terenie Rzeczypospolitej. W związku z powyższym skierowano wniosek o aresztowanie sprawców, a Sąd Rejonowy w Pruszkowie w oparciu o zebrany materiał dowodowy zastosował tymczasowe aresztowanie wobec sprawców.

W dniu 15.10.2006r. Policjanci podczas kontroli drogowej w Płochocinie ujawnili u kierującego narkotyki w postaci amfetaminy. Następnie w związku z podejrzeniem kierowania pojazdem pod działaniem narkotyków pobrano od zatrzymanego krew.

W dniu 22.10.2006r. Dyżurny Komisariatu otrzymał zgłoszenie, że w Ożarowie Mazowieckim po jednej z ulic biega mężczyzna z nożem. Natychmiast podjęto interwencję i dokonano zatrzymania groźnego osobnika, którego następnie przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Warszawie. Podczas konwojowania zatrzymany zachowywał się agresywnie i zaatakował funkcjonariuszy. Po wytrzeźwieniu postawiono mu zarzut naruszenia nietykalności funkcjonariusza.



Ożarów Mazowiecki

W listopadzie br. OSP w Ożarowie Maz. wyjeżdżała alarmowo 17 razy:

13 akcji ratownictwa technicznego
2 pożarów
1 pompowanie rozlewiska wody
1 ćwiczenia.

05.11 - Duchnice, ul. W. Szczypty. Pożar skradzionego i porzuconego samochodu osobowego Ford.

10.11 - Ożarów Maz., ul. Poniatowskiego/Nadbrzeżna. Wypadek drogowy – zderzenie dwóch samochodów osobowych Toyota Avensis oraz Mercedes A. Działania strażaków polegały na umożliwieniu opuszczenia pojazdu uczestnikom zdarzenia z wraków samochodów przy pomocy specjalistycznego sprzętu hydraulicznego, udzieleniu pierwszej pomocy przedmedycznej i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia.

16.11 - Strzykuły, ul. Strzykulska/Sochaczewska. Wypadek drogowy – zderzenie dwóch samochodów – Toyota Yaris i Fiat Seicento. Jeden samochodów podczas wypadku przewrócił się i pozostał na dachu. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanym, neutralizacji rozlanych płynów samochodowych.

19.11 - Ożarów Maz. ul. Poznańska. Zderzenie dwóch samochodów osobowych – Opel Kadet oraz Fiat Seicento. W wyniku wypadku obrażeniom uległo troje uczestników zdarzenia.

Działania strażaków polegały na udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanym, odłączeniu akumulatorów oraz pomocy kierowcy jednego z pojazdów w wydostaniu się z pojazdu.

29.11 - Ożarów Maz. ul. Poznańska/Konotopska. Wypadek drogowy z udziałem TIR-a, samochodu dostawczego oraz osobowego. Na miejscu zdarzenia udzielono pomocy poszkodowanemu kierowcy, ściągnięto wraki pojazdów z ulicy co umożliwiło jej udrożnienie.

Zebrał Jacek Andrzejczak

Święcice

W październiku OSP Święcice alarmowo wyjeżdżała 4 razy, w tym :

1 pożar
3 akcji ratownictwa technicznego

21.10 – Płochocin – ul. Kolejowa – stacja PKP w podziemiach – ugaszenie palącego się kosza na śmieci

10.10 – Święcice – ul. Poznańska 644 – wypadek z udziałem dwóch samochodów osobowych – działanie strażaków to kierowanie ruchem i uprzątnięcie jezdni

16.10 – Święcice – ul. Poznańska – wypadek z udziałem dwóch samochodów osobowych. Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku

26.10 – Święcice – ul. Poznańska 696 – wypadek drogowy z udziałem dwóch samochodów osobowych – Seat Cordoba i Opel Combi – zabezpieczenie miejsca wypadku, uprzątnięcie jezdni ze szkielek i rozlanych płynów i oleju

REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZENIA, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRÓTÓW W NADESLANYCH LISTACH I TEKSTACH niezamówionych materiałów i zdjęć nie zwracamy

PRZYGETOWALI DO DRUKU: Halina Władyska – Redaktor Naczelna, Jolanta Kołodyńska – Sekretarz Redakcji

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD TEKSTU I DRUK: Grafium, ul. Poznańska 258, tel.: 022 721-15-83

KOREKTA TEKSTU: Halina Władyska

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Stefan Lewandowski, Tadeusz Panczeński

ADRES DO KORESPONDENCJI: UMIG Ożarów Mazowiecki, ul. Kolejowa 2 z dopiskiem „REDAKCJA INFORMATORA OŻAROWSKIEGO”

tel.: 022 722 12 11, e – mail: umig@ozarow-mazowiecki.pl

“Mazowsze”



fol. R. Kosiński

W niedzielę 29 października Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie rozbrzmiało pieśniami patriotycznymi, religijnymi oraz ludowymi w wykonaniu utytułowanego Zespołu Pieśni i Tańca “Mazowsze”. Koncert był dedykowany przez Burmistrza wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy jako serdeczne podziękowanie za dobrą współpracę w ciągu czterech lat minionej kadencji.



w Ożarowie

Szcześliwego Nowego Roku



Koncert Noworoczny

Z UDZIAŁEM
LEGENDY POLSKIEJ PIOSENKI

Krzysztofa Krawczyka

w niedzielę 7 stycznia 2007 r.

o godz. 18:00

w Hotelu Mazurkas

Zaprasza

Burmistrz Ożarowa Mazowieckiego

Kazimierz Konstanty Stachurski

Karty wstępu do nabycia w UMiG pok. 306, tel. (0-22) 7222207